Dzisiejszy numer zawiera 8 stron | Wydanie C | Cena 1 zł.

TRYBUNA ROBOTNICZA

Nr. 59 — (730) | Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce. piątek, 28-go lutego 1947 r. | Rok V.

Ambasador Michałowski o skardze Anglii przeciw Albanii

Niefortunne incydenty w kanale Korfu nie zagrażają pokojowi świata

NOWY JORK, 27. 2. Podczas dyskusji nad sprawą albańską w Radzie Bezpieczeństwa, delegat Polski, ambasador Michałowski, wyraził w imieniu delegacji polskiej głębokie współczucie marynarce brytyjskiej, która poniosła straty już po zakończeniu działań wojennych. Ambasador Michałowski wymienił punkty, w których pogląd delegacji polskiej różni się od poglądu delegacji brytyjskiej. **Istnieje mało dowodów, a dużo sprzeczności i wątpliwości prawnych, których rozstrzygnięcie nie leży w kompetencji Rady Bezpieczeństwa.**

Wielka Brytania twierdzi, że miny w Kanale Korfu założone zostały przez Albanię, czemu ta ostatnia przeczy kategorycznie. Albania twierdzi, że okręty które zbliżyły się do jej wybrzeży, nie miały bandery. Wielka Brytania zaprzecza temu. **Istnieje również wątpliwość, czy droga wodna przebiegająca o jakie 200 metrów od portu Saranda jest szlakiem międzynarodowym.** Zdaniem Albanii kanał ten należy do portu Saranda. Zadaniem naszym — powiedział dalej ambasador Michałowski — jest rozstrzyganie spraw związanych z utrzymaniem pokoju i bezpieczeństwa, o czym w danym wypadku nie może być mowy. **Nie naszym zadaniem jest rozwiązywać łamigłówki. Niefortunne incydenty w kanale Korfu nie zagrażają pokojowi świata, chodzi tu tylko o sprawę odszkodowań. Dowodów nie ma. Nie jesteśmy trybunałem, aby móc wydawać wyroki na podstawie własnych przekonań.**

Odroczenie dyskusji w sprawie kontroli energii atomowej

NOWY JORK, 27. 2. Na wczorajszym posiedzeniu wieczornym w Nowym Jorku Rada Bezpieczeństwa postanowiła odroczyć debaty nad sprawozdaniem komisji energii atomowej do piątku. Delegat amerykański **Austin zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa odesłała ponownie raport komisji energii atomowej do tejże komisji, celem uzgodnienia sprawozdania z uwzględnieniem poprawek delegatów radzieckiego i polskiego.** Komisja ma ponadto opracować projekt układu lub konwencji międzynarodowej o kontroli i inspekcji energii atomowej.

Dzisiaj wieczorem Rada Bezpieczeństwa podjęła rozpatrzenie amerykańskiego wniosku o przekazanie Stanom Zjednoczonym wyłącznego powiernictwa nad byłymi japońskimi wyspami mandatowymi na Pacyfiku. **W dniu jutrzejszym Rada Bezpieczeństwa wznowi dyskusję nad skargą brytyjską przeciwko Albanii.**

Debata o brytyjskiej polityce zagranicznej w Izbie Gmin

Kontynuowanie obecnej polityki zagranicznej zagraża interesom narodu brytyjskiego

LONDYN, 27. 2. Dnia 27 bm. odbędzie się w Izbie Gmin jednodniowa debata poświęcona polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii. Wobec ograniczenia tej ważnej debaty do jednego dnia, t. zw. rebelianci Partii Pracy nie będą mieli możliwości pełnego przedstawienia swego krytycznego stanowiska wobec polityki ministra **Bevina.**

Dyskusja na temat polityki zagranicznej przeniosła się od pewnego czasu na forum pozaparlamentarne. Na zebraniach oddziałów okręgowych Partii Pracy, w których brał udział minister Bevin przedstawiciele opozycji w partii protestowali ostro przeciwko obecnej polityce zagranicznej Wielkiej Brytanii. Przenosząc dyskusję poza parlament, chciano rozładować napięcie. Wobec wzrostu opozycji przeciwko Bevinowi, postanowiono — nieomal w przeddzień wyjazdu ministra Bevina na konferencję moskiewską, odbyć dawno zapowiedzianą debatę.

Okręgowy komitet Patrii Pracy w **Saffron Waldon** stwierdził w obszernej rezolucji, iż kontynuowanie obecnej polityki zagranicznej zagraża interesom narodu brytyjskiego. Podobną rezolucję uchwalił okręgowy komitet Partii Pracy w **Spelthorne.**

Dziennik **„Manchester Guardian"** twierdzi, że rezolucje te wywarły głębokie wrażenie na władzach partyjnych, które doszły do przekonania, iż wśród szerokich mas pracujących, zrzeszonych w związkach zawodowych, istnieje silna opozycja przeciwko polityce zagranicznej ministra Bevina.

Premier Cyrankiewicz i min. Minc u Generalissimusa Stalina

MOSKWA, 27. 2. Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR Generalissimus Stalin, przyjął w dniu dzisiejszym premiera Rzeczypospolitej Polskiej Józefa Cyrankiewicza.

W rozmowach wziął udział minister spraw zagranicznych ZSRR Mołotow oraz minister przemysłu Rzeczypospolitej Polskiej Hilary Minc.

MOSKWA, 27. 2. Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Mikołaj Szwernik przyjął w dniu dzisiejszym premiera Cyrankiewicza.

„Manchester Guardian" o hitlerowskim ruchu podziemnym

Narodowy socjalizm nie kończy się tak szybko

LONDYN, 27. 2. „Manchester Guardian" z dnia 26 bm. poświęca artykuł wstępny wiadomościom o odkryciu tajnej organizacji hitlerowskiej w Niemczech. „Narodowy socjalizm nie kończy się tak szybko — czytamy w artykule — jak niektórzy optymistyczni obserwatorzy chcieliby. Ideologia ta stanowi bowiem część tradycji niemieckiej i cechę charakterystyczną narodu niemieckiego. **Klęska wojenna nie wystarczy do wykorzenienia narodowego socjalizmu i pangermanizmu.** Klęska wojenna — zdaniem nacjonalistów niemieckich nie oznacza wcale, że ich ideologia jest błędną. Uważają, że klęskę spowodowały błędy ich przywódców. Nie oskarżają oni Hitlera, ani innych teoretyków narodowego socjalizmu o sprowadzenie klęski na naród niemiecki. Przyczyną zła, zdaniem ich, była słabość Trzeciej Rzeszy. Ideały ludzkości, jak demokracja, organizacje międzynarodowe, Karta Atlantycka, są jedynie maskami, pod którymi działacze niemieccy ukrywają swe prawdziwe intencje utworzenia nowego mocarstwa i doprowadzenia do trzeciej wojny światowej. W tym celu usiłują oni wywołać konflikt między mocarstwami, okupującymi Niemcy. Zdają sobie bowiem sprawę, że jedynie Niemcy na konflikcie takim wygrają".

III-cia sesja Rady Najwyższej ZSRR zakończyła obrady

Każda z 16 republik będzie posiadała przedstawicielstwo zagranicą

MOSKWA, 27. 2. W wielkim pałacu kremlowskim skończyły się obrady III sesji Rady Najwyższej ZSRR. Obrady III sesji trwały 5 dni. W ciągu tego czasu odbyły się dwa wspólne posiedzenia obu Izb, Rady Związku i Rady Narodowości oraz po 5 odrębnych posiedzeń każdej Izby.

Trzecia sesja w czasie obrad powzięła bardzo ważne uchwały, a mianowicie: zatwierdziła budżet państwa na rok 1947; wprowadziła zmiany i uzupełnienia w tekście konstytucji, z których najważniejsze dotyczą posiadania przez każdą z 16 republik Związkowych odrębnych przedstawicielstw za granicą oraz każda z tych republik będzie mógła utrzymywać własne siły zbrojne, a Rada Najwyższa ZSRR rezerwuje sobie prawo ratyfikowania układów międzynarodowych zawartych przez poszczególne republiki. Równocześnie w czasie posiedzenia odczytano prośbę przewodniczącego Rady Związku Żdanowa o zwolnienie go od obowiązków przewodniczącego ze względu na przeciążenie pracą w innych resortach. **Na nowego przewodniczącego wybrano sekretarza moskiewskiego komitetu Partii Bolszewików Parfienowa.**

Kongres brytyjskiej partii komunistycznej w Londynie, *Palme Dutt oświadcza:*

Dla osiągnięcia trwałego pokoju należy wzmocnić współpracę Trzech Wielkich Mocarstw

LONDYN, 27. 2. W Londynie rozpoczął swe obrady kongres imperialnej partii komunistycznej, a który przybyli przedstawiciele wszystkich dominiów i kolonii brytyjskich oraz delegaci, reprezentujący rozmaite rasy i narodowości imperium brytyjskiego.

Wiceprzewodniczący imperialnej partii komunistycznej **Palme Dutt** wystąpił na kongresie partii z żądaniem, by rząd brytyjski natychmiast złożył deklarację o uznanie pełnej niepodległości Indii, Palestyny, Burmy, Cejlonu i Egiptu oraz o uznaniu prawa samostanowienia Malty i Cypru. **Palme Dutt** jest przewodniczącym komisji spraw zagranicznych partii komunistycznej. Dutt wzywał do współpracy ze Związkiem Radzieckim, porzucenia polityki imperialistycznej i zastąpienia jej międzynarodową współpraca gospodarczą,

Palme Dutt oświadczył, że dla osiągnięcia trwałego pokoju należy wzmocnić współpracę trzech mocarstw, zapoczątkowaną w Teheranie, Jałcie i Poczdamie.

TELEGRAMY ZE ŚWIATA

Prasa radziecka o przybyciu do Moskwy premiera Cyrankiewicza

MOSKWA, 27. 2 Dzisiejsza prasa radziecka zamieszcza obszerne sprawozdania o przybyciu do Moskwy premiera Cyrankiewicza. Pisma przynoszą pełny tekst oświadczenia premiera Cyrankiewicza przed mikrofonem radiostacji moskiewskiej oraz zdjęcia z powitania na dworcu białoruskim.

Jugosłowiańsko-czechosłowacka umowa handlowa

BELGRAD, 27. 2. Pomiędzy Jugosławią a Czechosłowacją zawarta została umowa handlowa na podstawie której Czechosłowacja będzie dostarczała maszyn urządzeń przemysłowych oraz urządzeń dla elektryfikacji kraju w zamian za surowce i artykuły żywnościowe. Czas trwania umowy przewidziano na 5 lat.

Ambasador Kot u ministra Sforzy

RZYM, 27. 2. W dniu 24 lutego rb. został ambasador **Kot** przyjęty przez włoskiego ministra spraw zagranicznych **Carlo Sforza.**

Wzrost bezrobocia we Włoszech

RZYM, 27. 2. Podano urzędowo do wiadomości, że w ciągu stycznia wzrosła liczba bezrobotnych we Włoszech o **130 tysięcy.**

Obecnie ilość zarejestrowanych bezrobotnych wynosi **2.230 tys.**

Papen wysłany do obozu pracy

BERLIN, 27. 2. Radio lipskie donosi, że bawarski minister denazyfikacji dr. **Loritz** zarządził by **von Papen** został natychmiast osadzony w obozie pracy przymusowej.

Bevin żali się na USA

Gazety amerykańskie zarzucają mu „brak taktu"

LONDYN, 27. 2. Zabierając głos w dyskusji nad sprawą Palestyny w parlamencie brytyjskim, minister spraw zagranicznych Bevin wysunął szereg poważnych skarg przeciwko Stanom Zjednoczonym. Minister Bevin oświadczył, że Żydzi i Arabowie spokojnie przyjęli wiadomość, że rząd brytyjski nie jest w stanie utrzymać imigracji żydowskiej do Palestyny w granicach, przewidzianych w Białej Księdze z roku 1939. Dopiero deklaracja październikowa prezydenta Trumana zmieniła nastrój.

Bevin zwracał się do Byrnesa z prośbą o odroczenie publikacji tej deklaracji, ale otrzymał odpowiedź, że jeśli nie uczyni tego prezydent Truman, te deklarację taką złoży republikanin Tomasz Dewey. Trudny problem brytyjski stał się więc obiektem rozgrywek przedwyborczych — powiedział Bevin. Bevin zapewnił, że gotów był przyjąć wspólne sprawozdanie brytyjsko - amerykańskie, dotyczące Palestyny jako całość, ale jedynym punktem uzgodnionym ze Stanami Zjednoczonymi była sprawa dopuszczenia 100 tysięcy imigrantów do Palestyny. Arabów — zdaniem Bevina — można było przekonać, aby zgodzili się na tę cyfrę. Trudności natomiast związane są z żądaniem wysuniętym przez syjonistów, by w Palestynie utworzone zostało państwo żydowskie.

NOWY JORK, 27. 2. Przemówienie ministra Bevina wywołało zdziwienie i oburzenie w dzisiejszej prasie amerykańskiej. **Dzienniki amerykańskie zamieszczają artykuły wstępne pod znamiennymi nagłówkami: „Bevinowi brak taktu" lub „Niesprawiedliwe zarzuty ministra Bevina".**

Truman niezadowolony

LONDYN, 27. 2. Jak donosi korespondent specjalny **„Daily Mail"** z Waszyngtonu, pretensje **Bevina do Stanów Zjednoczonych wywołały niezadowolenie prezydenta Trumana, który nadal obstaje przy tym, że 100 tysięcy Żydów może być wprowadzonych do Palestyny.** Zdaniem korespondenta, **należy się liczyć z możliwością poważnych rozdźwięków pomiędzy Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi** w sprawie palestyńskiej. Ze źródeł zbliżonych do Białego Domu komunikują, że niełatwo będzie zmienić opinię prezydenta. Korespondent stwierdza, iż nie dalej jak we wtorek dnia 25 bm prezydent **Truman** zapewnił **12** delegatów Żydów, którzy zjawili się u prezydenta w celu uzyskania poparcia, że próbuje uzyskać zgodę Wielkiej Brytanii na wpuszczenie większej ilości Żydów. Korespondent **„Daily Mail"** twierdzi, **że nigdy jeszcze w ostatnich czasach Stany Zjednoczone nie zostały tak ostro zaatakowane a** prezydent tak dotkliwie ugodzony. **„Jest to niewątpliwie duży cios dla dumy prezydenta Trumana"** — kończy **korespondent.**

Skład delegacji francuskiej na konferencję w Moskwie

PARYŻ, 27. 2. W Paryżu podano dzisiaj oficjalnie do wiadomości skład delegacji francuskiej na konferencję moskiewską. W skład delegacji francuskiej, której przewodniczyć będzie minister spraw zagranicznych **Bidault** wejdą, ambasador francuski w Moskwie **gen. Catroux**, doradca w ministerstwie spraw zagranicznych **de Marville**, dyrektor departamentu gospodarczego **Alphons**, dowódca wojsk francuskich w Niemczech **gen. Koenig**, naczelny dowódca we francuskiej strefie Austrii **gen. Betoire** oraz ambasadorowie francuscy w **Pradze i Warszawie.**

Koszty polityki imperialnej p. Bevina

Ile kosztuje naród brytyjski imperialistyczna polityka ministra Bevina? Wyczerpującą odpowiedź na to pytanie daje ogłoszona przez rząd Partii Pracy „Biała Księga", dotycząca stosunków w przemyśle, rolnictwie i handlu W. Brytanii, i rzucająca jaskrawy snop światła na polityczne podłoże kryzysu w angielskiej gospodarce narodowej. Pomyślana, jako „księga wyjaśnień" „Biała Księga" stała się aktem oskarżenia zagranicznej polityki rządu, nie liczącej się z realnymi możliwościami i prawdziwymi interesami narodu brytyjskiego.

Dotkliwy brak sił roboczych, który w podstawowych gałęziach przemysłu wynosi 800.000 robotników, zagraża bardzo poważnie gospodarce wewnętrznej kraju i osłabia stanowisko W. Brytanii na rynkach światowych, na które coraz energiczniej wciskają się przemysłowcy amerykańscy. **Ten brak rąk do pracy jest w głównej mierze spowodowany utrzymaniem licznej armii, rozsianej wzdłuż szlaków imperialnych dla dopełnienia, jak wyraził się minister Bevin, „zobowiązań udzielania wsparcia organom policyjnym".** „Jak długo jeszcze będzie się marnować siłę ludzką i zasoby krajowe, tak bardzo potrzebne u nas w kraju, składane przez Bevina na ołtarzu prowadzonej przez niego szaleńczej polityki zagranicznej?" — pisał w artykule wstępnym „Daily Worker".

Między postępem rozwoju gospodarczego, a polityką zagraniczną danego kraju istnieje niewątpliwie bardzo ścisły związek. W W. Brytanii w przemyśle wojennym zatrudnionych jest dzisiaj 600.000 robotników, zaś 1.300.000 ludzi jest w wojsku, tj. o milion więcej, niż w połowie 1939 r. Proporcja wydatków budżetowych na siły zbrojne jest większa w Anglii, niż w Związku Radzieckim i U. S. A. Metoda wycofywania robotników z przemysłu, pracującego na eksport i potrzeby rynku wewnętrznego, i wcielania ich do wojska, doprowadziła do zmniejszenia sił roboczych w brytyjskim przemyśle o pół miliona osób w porównaniu ze stanem przedwojennym. **W ostatecznym rachunku siła wojskowa jest zależna od potencjału ekonomicznego. Toteż utrzymywanie sił zbrojnych, które są zbyt kosztowne, jest źródłem nie siły lecz słabości. O tej prostej i starej prawdzie p. Bevin, wydaje się, zapomniał.**

Logika cyfr i faktów ma większą wymowę niż ładnie brzmiące teorie. Kryzys węglowy w poważniejszym stopniu przyczynił się do otwarcia oczu niektórym zwolennikom polityki p. Bevina, niż przekonywujące argumenty „buntowników" labourzystowskich w czasie debaty w Izbie Gmin nad polityką zagraniczną rządu Partii Pracy. **Polityka p. Bevina natrafia na tak liczne trudności, że będzie musiała ulec zmianie wcześniej czy później.**

Po pierwszej wojnie światowej, Francja usiłowała prowadzić podobnie hałaśliwą politykę zagraniczną, nie pozostającą w żadnym stosunku do faktycznych możliwości, i w rezultacie — nie mogąc podołać wysiłkowi — załamała się. Wielkiej Brytanii grozi dzisiaj to samo niebezpieczeństwo.

Mnożą się niepokojące fakty. Uderzył na alarm lord Tedder, marszałek lotnictwa, przytaczając szereg cyfr. Pobór do wojska będzie dawał 190.000 żołnierzy rocznie. Przymusowa służba wojskowa dalszych 380.000. Pewną liczbę dostarczy również długoterminowa służba ochotnicza. Jednak te cyfry nie stoją w żadnym stosunku do potrzeb zakrojonej na szeroką skalę imperialistycznej polityki p. Bevina. W samym lotnictwie, gdzie jest największy zaciąg ochotniczy, pobór dał cyfrę o 50 procent niższą od rzeczywistego zapotrzebowania. „Pozycja ta jest wysoce niepokojąca" — kończy swój raport lord Tedder. Pisał o tym samym zagadnieniu korespondent wojskowy „Times'a": „Program demobilizacyjny jest poważnie zagrożony z powodu słabych wyników akcji poborowej, która pokryła zaledwie jedną czwartą zapotrzebowania. Trzeba będzie raz jeszcze opóźnić program demobilizacji, by wywiązać się ze zobowiązań, wynikłych z naszej polityki zagranicznej". Ale korespondent wojskowy „Times'a" nie wspomina o tym, co myśleć będą żołnierze, służący już po 4 i 5 lat w dalekich krajach zamorskich; jak bardzo ucierpi ich „morale" i dyscyplina wojskowa, jak bardzo ucierpi odbudowa kraju, wołająca rozpaczliwie o ręce do pracy.

Czy jest możliwa poważna redukcja sił zbrojnych W. Brytanii? Zastanawiając się nad tym pytaniem tygodnik angielski „New Statesman & Nation" stwierdza: „Według planów angielsko-amerykańskich Stany Zjednoczone objęły odpowiedzialność za kontynent amerykański i cały Pacyfik, włączając w to Australię i Nową Zelandię. Wielkiej Brytanii przypada natomiast cały Bliski i Środkowy Wschód od Grecji do Kenii. Nasze wojska w Palestynie, Cyprze, Grecji, Cyrenajce, Kenii i Sudanie służą jedynie do zabezpieczenia interesów angielskich i amerykańskich kapitalistów naftowych. Powiadamy dobitnie: wojska te są tam niepotrzebne".

Wnioski, jakie nasuwają się z tego krótkiego zarysu trudności, stojących przed Wielką Brytanią, są jasne. Przepaść między żądaniami ministra Bevina i żądaniami ministrów resortów gospodarczych wypełnić może tylko zmiana polityki zagranicznej, w kierunku wycofania niepowołanych przez nikogo „policjantów" brytyjskich z Indii, Egiptu, Grecji, Palestyny, Burmy i krajów arabskich, co przyczyni się do utrwalenia pokoju i pokryje się wreszcie z tylekroć wypowiadanymi przyrzeczeniami brytyjskich mężów stanu.

SEWER

Memorandum kanadyjskie w sprawie traktatu dla Austrii

LONDYN, 27. 2. W ostatnim dniu obrad konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych rząd kanadyjski złożył memorandum w sprawie traktatu pokojowego dla Austrii. Jak wiadomo delegacja kanadyjska nie zjawiła się osobiście na konferencję na znak protestu przeciwko procedurze, która przewidywała niedostateczny udział małych państw w opracowaniu traktatów pokojowych dla Niemiec i Austrii. W memorandum rząd kanadyjski stwierdza, że popiera przywrócenie wolnego i niepodległego państwa austriackiego zgodnie z deklaracją moskiewską z listopada 1943 r. Wszelkie ewentualne połączenie Niemiec z Austrią powinno być w traktacie zakazane. Niepodległość Austrii powinna być — zdaniem rządu kanadyjskiego — zagwarantowana także przez ONZ, a nie tylko przez państwa sojusznicze. Traktat powinien zawierać klauzulę o gwarancjach podstawowych praw obywatelskich i powinien przewidywać całkowite usunięcie pozostałości wpływów hitlerowskich w Austrii.

„New York Times" o spisku hitlerowskim w Zach. Niemczech

Denazyfikacja nie dała rezultatów bo na jej czele stoją hitlerowcy

NOWY JORK, 27. 2. Wielki dziennik amerykański „New York Times" zamieszcza dzisiaj specjalną korespondencję z Niemiec, nadesłaną przez korespondenta tego dziennika Glassa. Po omówieniu wykrycia nielegalnej organizacji podziemnej w Niemczech autor artykułu zajmuje się dokładną analizą obecnych nastrojów w Niemczech, dochodząc do wniosku, że Niemcy pozostały nadal hitlerowskie.

Na poparcie swojej tezy korespondent przytacza liczne przykłady. We wspomnianym artykule czytamy m. in., że przed paru dniami 12 członków t. zw. „niemieckiej partii wolności" stanęło przed niemieckim trybunałem w Lubece. Głównym oskarżonym był przywódca partii Born. Program partii wolności właściwie niczym nie różnił się od programu b. partii hitlerowskiej.

Sam proces — pisze korespondent — nie jest tak ciekawy, jak reakcja opinii publicznej, wywołana tym procesem. **Sędziowie niemieckiego trybunału prowadzący rozprawę przeciwko Bornowi i jego towarzyszom, otrzymali stos listów z pogróżkami.** Treść tych wszystkich listów można sprowadzić do mniej więcej takiej formy: „Słudzy międzynarodowego żydowstwa! Przyjaciele Anglików i dręczyciele dążeń wolnościowych narodu niemieckiego! Wyrok śmierci na Borna będzie równocześnie oznaczał także i waszą śmierć!" W dalszym ciągu swej korespondencji Glass przypomina o szerzącej się w Niemczech fali zamachów bombowych i terrorystycznych przeciwko żołnierzom armii okupacyjnych oraz Niemcom współpracującym w akcji denazyfikacji. Rozproszone po całych Niemczech mniejsze grupy terrorystów połączą się z czasem w jedną organizację, obejmującą całe Niemcy. **Antysemityzm w Niemczech bynajmniej nie został wykorzeniony, a denazyfikacja nie dała żadnych rezultatów, ponieważ na czele jej stoją b. hitlerowcy.**

Program prac UNESCO

PARYŻ, 27. 2. Dyrektor UNESCO dr. Julian Huxley, podał do wiadomości, że budżet organizacji na rok 1947 przewiduje w dziale wydatków 6 milionów dolarów, t. j. o 4 miliony mniej, aniżeli preliminowano początkowo. W końcu ub. tygodnia w Paryżu obradowała komisja wykonawcza UNESCO, która ustaliła program prac organizacji.

Dr. Huxley zdał sprawozdanie z prac już dokonanych i przedstawił projekty na przyszłość. **UNESCO stawia sobie za zadanie zaopatrywać w książki państwa zniszczone przez wojnę, dopomagać w odbudowie uniwersytetów, walczyć z analfabetyzmem w państwach zacofanych, szkolić młodzież itd.** Czynione są przygotowania do generalnej konferencji UNESCO, która ma odbyć się w roku bieżącym w Mexico City. **Bernard Drzewiecki, szef wydziału UNESCO do spraw nauki i odbudowy kultury,** udał się w środę dnia 26 lutego do Stanów Zjednoczonych dla uzyskania pomocy finansowej od organizacji amerykańskich popierających UNESCO.

Rządowa prasa grecka podżega do mordów

Za zeznania przed komisją ONZ grozi śmierć

ATENY 27. 2. Do Aten przybyła dziś komisja Rady Bezpieczeństwa, która prowadzi śledztwo w sprawie północnej granicy Grecji. Jeden z przedstawicieli komisji oświadczył, że w czasie zwiedzenia obozów dla internowanych, **komisja stwierdziła, że deportowanym quislingowcom bułgarskim, jugosłowiańskim i albańskim, powodzi się świetnie, natomiast znajdujący się w obozach demokraci są traktowani bardzo źle. To, że utrzymują się oni przy życiu można zawdzięczać jedynie opiece miejscowego społeczeństwa.**

Wieczorem na posiedzeniu komisji, Rady Bezpieczeństwa miał być przesłuchany dowódca partyzantów gen. Markos. Komisja zrezygnowała jednak z przesłuchania go, gdyż rządowa prasa grecka otwarcie oświadcza, że zostanie on zabity, jeśli złoży zeznania.

Evatt precyzuje stanowisko Australii w sprawie Niemiec i Japonii

LONDYN, 27. 2. Agencja Reutera donosi, że australijski minister spraw zagranicznych dr. Herbert Evatt, wygłosił w parlamencie przemówienie, w którym omówił zagadnienia międzynarodowe interesujące Australię. **W sprawie Niemiec dr. Evatt stwierdził, że należy popierać rozwój demokracji w tym kraju co jest możliwe tylko jeżeli Niemcy będą traktowane pod względem gospodarczym jako całość.** Poza tym musi zostać rozwiązane zagadnienie odszkodowań niemieckich. Dr. Evatt podkreślił również konieczność ugruntowania demokracji w Japonii. **Traktat pokojowy dla Japonii powinien przewidywać kontrolę nad handlem zagranicznym, przemysłem i życiem gospodarczym kraju.** Kontrolę tę powinna sprawować O. N. Z., do chwili kiedy Japonia będzie mogła rządzić się sama.

Negrin krytykuje Llopisa

BERLIN. 27.2. Przywódca radykalnego skrzydła socjalistów hiszpańskich b. premier **Negrin**, przebywający obecnie na emigracji poddał surowej krytyce nowy republikański rząd hiszpański — utworzony pod przewodnictwem socjalisty **Llopisa. Negrin** zarzuca Llopisowi przychylne stanowisko wobec monarchistów i współpracę ze skrajną prawicą które obecnie zaczęła występować przeciwko gen. Franco.

Nie będzie fuzji CIO i AFL?

NOWY JORK, 27. 2. Komisja amerykańskiego Senatu dla zagadnień pracy, wysłuchała dzisiaj opinii prezesa amerykańskiej federacji pracy **Greena** na temat nowych projektów ustawodawstwa pracy, wniesionych na porządek obrad obecnej sesji kongresu. **Prezes AFL Green zakomunikował komisji, że dotychczasowe pertraktacje prowadzone między przedstawicielami AFL i CIO w sprawie fuzji obu organizacji robotniczych nie dały żadnych rezultatów z powodu niemożności ustalenia wspólnego programu.**

Nowy transport przestępców wojennych zostanie wydany Polsce

Berlin 27. 2. Z Dachau odprawiono 300 niemieckich przestępców wojennych, którzy zostaną wydani Polsce. Przestępców tych eskortuje policja amerykańska do Dziedzic.

Ustawa amnestyjna weszła w życie

WARSZAWA, 27. 2. Dziennik Ustaw nr. 20 z pełnym tekstem Ustawy Amnestyjnej obowiązującej z dniem 25 bm. stał się w całym kraju sensacyjnym drukiem rozchwytywanym bardziej niż dodatki nadzwyczajne pism codziennych.

Na prowincji akcja ujawniania się i składania broni przez członków organizacji podziemnej wciąż postępuje naprzód. W ciągu 5 dni ujawniły się 104 osoby, składając wiele broni.

W celu najsprawniejszego i najsprawiedliwszego wykonania ustawy odnośnie tych osób poczyniono następujące kroki: utworzono międzyministerialną komisję, która ustaliła formy pomocy i skierowywanie amnestionowanych do pracy. Każdy amnestionowany otrzyma bezpłatny przejazd do miejsca zamieszkania i zatrudnienia, pomoc w odzieży i obuwiu, żywność na kilka dni, a w miarę konieczności również i pewne kwoty pieniężne. Ujawnienie się, składanie broni, drukarń itd. będzie technicznie przeprowadzone wobec komisji złożonej z przedstawicieli Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Rad Narodowych.

Po wykryciu spisku antyrepublikańskiego na Węgrzech

BUDAPESZT, w lutym.

Zakończyło się śledztwo w sprawie wykrytego niedawno antyrepublikańskiego spisku na Węgrzech. Prokuratura ludowa opracowała już akt oskarżenia w sprawie pierwszej grupy uczestników, którzy są inicjatorami i przywódcami ruchu dążącego do obalenia republiki demokratycznej.

Śledztwo ustaliło, że „Komitet Siedmiu" stojąc na czele spisku postawił sobie za zadanie obalenie siłą ustroju demokratycznego. W tym celu komitet ten utworzył „podziemne dowództwo", które miało działać według metod hitlerowskich. Na czele podziemnego dowództwa stał generał Dalnoki Weres Layos, który miał objąć funkcję regenta do czasu powrotu Horthy'ego (Jak wiadomo admirał Horthy znajduje się obecnie w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec i żyje w zupełnie komfortowych warunkach.) Charakterystycznym rysem spisku jest bliska łączność jego uczestników z niektórymi legalnymi grupami politycznymi w kraju. Jako płaszczyk dla „Komitetu Siedmiu" służyło prawe skrzydło Partii Drobnych Posiadaczy". Wśród aresztowanych uczestników spisku znajduje się generalny sekretarz Partii Drobnych Posiadaczy — **Kowacs Bela** i minister pracy i odbudowy **Misztet Endra,** wybitny działacz tej samej partii. Ustalono dalej, że „Komitet Siedmiu" przy pomocy specjalnych kurierów utrzymywał łączność z bandami Andersa w północnych Włoszech, z elementami monarchistycznymi austriackiej partii narodowej i z wybitnymi faszystami węgierskimi, którzy uciekli do angielskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych Austrii. Obszarnicy, którzy stracili ziemię w wyniku reformy rolnej, wielcy kapitaliści byli członkowie legionów faszystowskich, reakcyjni dostojnicy Kościoła Katolickiego, jak np. kardynał Mindszenti, którzy skompromitowali się w oczach narodu węgierskiego współpracą z Hitlerem, wykorzystywali dla swoich celów wielu urzędników aparatu państwowego.

Jednak udało się wykryć spisek a uczestników jego unieszkodliwić.

Czy oznacza to, że zlikwidowane zostało niebezpieczeństwo powtórzenia się podobnych zamiarów? Wszyscy prawdziwi demokraci zdają sobie sprawę z tego, że dopóki **w jakiejkolwiek z partii rządowych działać będą swobodnie elementy reakcyjne zasłaniające się demokratycznymi frazesami, dopóty należy spodziewać się powtórzenia podobnych szkodliwych wydarzeń.**

Spiskowcy węgierscy przeliczyli się jednak. Przeliczyli się nie tylko w tym, że zamiary przestępcze zostały wykryte, ale i w tym, że naród węgierski na wiadomość o spisku odpowiedział spontanicznym oburzeniem. Uczestnicy niezliczonych wieców i zebrań zażądali najbardziej surowej kary dla spiskowców, zagrażających republice i jej zdobyczom osiągniętym w wyniku wielkiego wysiłku całego narodu w ciężkich warunkach powojennych.

Nie łatwo bowiem przyszło robotnikom Węgier osiągnąć 60-70 procent przedwojennej wytwórczości przemysłowej. Tak samo wielkich wysiłków trzeba było do przeprowadzenia reformy rolnej, która 625-ciu tysiącom małorolnym i bezrolnym chłopom oddała ponad 2 miliony ha ziemi obszarniczej. Wspólnym wysiłkiem wszystkich chłopów cała powierzchnia ziemi uprawnej została obsiana. Osiągnięto też bardzo wielki sukces w ustabilizowaniu waluty, kładąc tym samym kres chaosowi inflacji.

Ale te sukcesy demokratycznych Węgier prowadzące do umocnienia życia politycznego wewnątrz kraju były solą w oku dla elementów reakcyjnych, nie zaprzestających swojej kreciej roboty. W śledztwie wykazano też, że jednym z głównych celów „Komitetu Siedmiu" była **likwidacja reformy rolnej.** Spiskowcy namawiali chłopów do sabotowania dostaw zboża, aby w ten sposób w wypadku zbrojnego wystąpienia mieć do swego rozporządzenia duże ilości chleba. **Spiskowcy, między którymi znajdowało się niemało wielkich przemysłowców, odegrali olbrzymią rolę w sabotowaniu rozporządzeń zmierzających do zniżenia cen na towary przemysłowe.**

Reakcjoniści starali się p..... wać od wewnątrz jedność demokracji węgierskiej. Na przeszkodzie współpracy bloku partii demokratycznych z Partią Drobnych Posiadaczy stały elementy reakcyjne tej partii, które szukały i znalazły w niej schronienie. Obecnie w związku z wykryciem spisku — społeczeństwo węgierskie otrzymało jeszcze jeden dowód, że wypełnienie żądań bloku partii demokratycznych, które domagały się oczyszczenia Partii Drobnych Posiadaczy z rozkładających ją elementów reakcyjnych, jest niezbędne dla istnienia, rozwoju i umocnienia ustroju demokratycznego na Węgrzech.

Kovac aresztowany

BUDAPESZT, 27. 2. Na Węgrzech aresztowano byłego sekretarza Partii Drobnych Posiadaczy, **Kowacsa,** za współudział w organizacji terrorystycznej, która prowadziła akcję przeciwko żołnierzom Armii Czerwonej. **Dr. Kowacs oskarżony jest również przez władze węgierskie o udział w spisku mającym na celu obalenie ustroju demokratycznego na Węgrzech.** Jutro rozpoczyna się rozprawa przeciw pierwszej grupie spiskowców węgierskich.

Austria domaga się wydania Papena

Berlin 27. 2. Rząd austriacki zwrócił się do amerykańskich władz okupacyjnych i do bawarskiego rządu niemieckiego z żądaniem wydania **von Papena,** który dopuścił się przestępstw wojennych na terenie Austrii

Sejm nasz pracuje dobrze, szybko i sprawnie

Wywiad specjalny „Trybuny Robotniczej" z przewodniczącym klubu poselskiego PPR — tow. Zenonem Kliszko

Przewodniczący klubu poselskiego PPR, tow. Zenon Kliszko udzielił przedstawicielowi naszego pisma następującego wywiadu:

— Jak oceniacie pierwszą sesję Sejmu Ustawodawczego?

— Wyniki pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego, wybranego na podstawie pięcioprzymiotnikowego prawa wyborczego oceniam bardzo pozytywnie. Sesja trwała 18 dni, **ALE W TYM CZASIE MŁODY NASZ SEJM DOKONAŁ WIELKIEJ PRACY.** — Uchwalenie dwóch ustaw konstytucyjnych: o wyborze Prezydenta i t. zw. Małej Konstytucji wszechstronne i sumienne opracowanie projektu ustawy o amnestii oraz przyjęcie tej ustawy jednomyślną uchwałą Sejmu, przyjęcie ustawy o pełnomocnictwach i dwóch deklaracji: wezwanie Sejmu Ustawodawczego do Polaków zagranicą i Deklaracji Praw i Wolności Obywatelskich — oto rejestr prac wykonanych przez posłów na pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego.

Jak widzicie zasięg tych spraw jest ogromny. **Stanowią one poważny wkład w dzieło utrwalenia fundamentów ustrojowych Państwa, są dalszym krokiem na drodze stabilizacji stosunków politycznych, świadczą o wielkiej sile moralnej naszego ludowego parlamentu.** Mała Konstytucja tworzy zdrowe podstawy dla najlepszej koordynacji najwyższych organów państwowych, równocześnie zaś **POTĘGUJE SPRAWNOŚĆ I PODNOSI AUTORYTET POLSKIEGO PARLAMENTARYZMU.** Wszyscy niemal posłowie wracając na swój teren mogą śmiało iść do swych wyborców, ponieważ w pełni wykazali, że nie zawiedli zaufania, jakim ich wyborcy obdarzyli.

Każdy kto uważnie śledził w kraju i zagranicą przebieg pierwszej sesji Sejmu Ustawodawczego mógł się łatwo przekonać, że t. zw. „tymczasowość" **należy już bezpowrotnie do historii.** — Widomym symbolem normalizacji ludowej rzeczywistości w Polsce jest Sejm Ustawodawczy — wybór Prezydenta, Bolesława Bieruta, oraz powołanie Rządu pod przewodnictwem tow. Cyrankiewicza.

Jednym z poważniejszych aktów Sejmu była niewątpliwie USTAWA AMNESTYJNA?

Tak jest. Znaczenie ustawy amnestyjnej, której inicjatorem była nasza Partia, omówił wyczerpująco w imieniu naszego klubu wicemarszałek, **tow. Zambrowski.**

Tak szeroko nakreślonej i tak konsekwentnej amnestii nie znała historia prawa amnestyjnego. **Dla nas bowiem amnestia jest określoną formą walki O POGŁĘBIENIE I UMOCNIENIE STABILIZACJI POLITYCZNEJ I MORALNEJ.** Stąd wynika **męski, ofensywny, konsekwentny charakter ustawy amnestyjnej.** Chciałbym podkreślić jeszcze jeden moment ustawy amnestyjnej. To pierwszy krok. Następnym będzie umożliwić ludziom, którzy opuszczą więzienia i podziemie włączenie się w nurt naszego życia, znalezienie sobie w nim miejsca. Chcemy aby to przejście odbyło się **bez wstrząsów.** Chcemy, aby ludzie otrzymali pracę i wyrobili sobie słuszną ocenę naszej rzeczywistości, do której dotąd odnosili się wrogo. To też jesteśmy przeciwni systemowi takich patronatów czy komitetów opieki, które „pachną" filantropią. Jesteśmy przeciwni temu wszystkiemu co czyni człowieka — nawet wczorajszego przeciwnika obozu demokratycznego — obywatelem drugiej klasy. **POMOC DLA AMNESTIOWANYCH POWINNA BYĆ KONSEKWENTNA.** Udzielić jej mogą zainteresowane ministerstwa, przede wszystkim Ministerstwo Przemysłu lub te instytucje, które przeprowadzają produktywizację amnestiowanych. Nasz naród potrzebuje jeszcze sporo zdolnych i uczciwych rąk do pracy.

— Jak wyobrażacie sobie rolę związków zawodowych i partii politycznych w sprawie pomocy dla amnestiowanych?

— Bardzo prosto. Członkowie związków zawodowych, partii politycznych a zwłaszcza naszej Partii, powinni u siebie w każdym zakładzie pracy i urzędzie **zapewnić amnestiowanym rzeczowy i życzliwy stosunek, pomagać im w zdobywaniu kwalifikacji, ułatwiać im wrastanie w nowe środowisko, pilnować, aby ci, którzy uczciwie pracują i odnoszą się rzetelnie do naszej rzeczywistości nie byli dyskryminowani z tytułu wczorajszej przeszłości.**

— Co możecie powiedzieć o formach pracy Sejmu Ustawodawczego?

— Już w okresie istnienia tymczasowego parlamentu — Krajowej Rady Narodowej — zaczęły narastać nowe obyczaje parlamentarne. Ich istotny sens wyraża się w tym, że zarówno na plenum, jak w komisjach, **było mało gadulstwa a więcej istotnej i poważnej pracy.** Pierwsza sesja Sejmu Ustawodawczego ujawniła w całej rozciągłości prawdę, że nasz Sejm nie jest Sejmem „gadającym", trwoniącym czas na przewlekłe i bezpłodne dyskusje, lecz że nasz Sejm potrafi **DOBRZE, SZYBKO I SPRAWNIE PRACOWAĆ.** Ten nowy styl naszego Sejmu może nie był atrakcyjny dla kawiarnianych polityków, lecz jest zato bardzo efektywny w dziedzinie pracy ustawodawczej i w realizacji istotnych interesów szerokich mas ludowych.

— Jak oceniacie rolę opozycji?

— Opozycja w Sejmie Ustawodawczym posiada pewnien wachlarz. Jeśli chodzi o PSL, to klub poselski PSL — jako całość — **kontynuuje uparcie starą linię negacji w naszej rzeczywistości i dodawania zachęty elementom, które są wrogo nastawione wobec Polski.** Wystąpienie posła Wójcickiego w tej sprawie na plenum Sejmu, było prowokacyjne. Zawierało szereg insynuacji i wypadów pod adresem naszego ustroju państwowego. Postawa klubu PSL nie grzeszyła wreszcie konsekwencją. Po deklaracjach, które odmawiały Sejmowi jego najistotniejszych prerogatyw, szły wywody o rzeczowym ustosunkowaniu się do poszczególnych poczynań, wywody których szczerość budzić musi poważne wątpliwości. **Nie podobna wziąć poważnie wypowiadanych jednym tchem sprzecznych i wykluczających się nawzajem oświadczeń, nie podobna brać poważnie „pojednawczych" gestów, jeśli one idą w parze z trwaniem w całej rozciągłości na starych pozycjach, które wyrządziły Polsce nieobliczalne szkody.** Być może, że te sprzeczności w deklaracjach odzwierciedlały jedynie ścieranie się sprzecznych tendencji w PSL. Im wcześniej odsłoni się istota tych różnic, tym bardziej konsekwentnie przeprowadzona będzie przez żywioły demokratyczne w PSL rewizja dotychczasowej szkodliwej, **katastrofalnej wręcz linii politycznej,** tym bardziej przyczyni się to do uzdrowienia i normalizacji naszego życia politycznego.

Pogotowie przeciwpowodziowe

Według wiadomości **Państwowego Instytutu Hydrologiczno-meteorologicznego** 1-go lub 2-go marca spodziewana jest w rejonie Warszawy fala wody powodziowej o wysokości 1 i pół metra ponad poziom obecny. Ostatnie meldunki donoszą o ruszeniu lodów na górnym **Sanie**, na **Wisłoce** i na **Wiśle pod Oświęcimiem.**

Na moście w Przemyślu nastąpiło spiętrzenie wód. O ile nie będzie zatorów, powstałych wskutek wraków, leżących pod mostami warszawskimi, **ruszenie lodów w rejonie warszawskim, spodziewane od 5-go do 8-go marca, minie spokojnie.**

Warszawskie wały przeciwpowodziowe pobudowane zostały do wysokości 7 i pół — 8 m. ponad zerowy poziom Wisły, t. j. przeciętnie o 1 m. wyżej, niż na innych odcinkach Wisły. Daje to pewną gwarancję uniknięcia powodzi.

Stołeczny Komitet Przeciwpowodziowy zarządził już pogotowie. Dzień i noc we wszystkich zagrożonych miejscach czuwają posterunki. Wojsko i drużyny dyrekcji kolejowej przebijają nurt Wisły powyżej filarów mostowych. W razie spiętrzenia lodów przewidziana jest również akcja rozbijania ich przy pomocy samolotów bombowych.

Potworny mord zdegenerowanych bandytów NZW

Dnia 22 lutego rb. bandy NZW **„Roli"** i **„Ziemnego"** dokonały ohydnego mordu, mrożącego krew w żyłach. We wsi **Żaby Borowe**, gm. Tuchola, pow. Łomża, uzbrojone bandy uprowadziły **Modzelewską Helenę** z dwojgiem dzieci w wieku 5 i 8 lat, **Myślińską Stanisławę** z trojgiem dzieci w wieku 7, 10 i 15 lat i **Zaniecką Jozefę.** W pobliskiej wsi Tucholy — bandyci — zamordowali Modzelewskiego Aleksandra.

Po kilku godzinach znaleziono **zwłoki uprowadzonych kobiet i dzieci. Natychmiastowe śledztwo wykazało, że mężowie zamordowanych kobiet zostali zamordowani przez bandę NZW jeszcze w maju 1946 r. Byli to również członkowie organizacji, którzy postanowili zerwać więzy organizacyjne i wrócić do normalnego życia. Tego „przestępstwa" bandy swoim członkom wybaczyć nie mogły.**

Krwawy plon band NZW na terenie jednej gminy pow. łomżyńskiego wyniósł 9 ofiar. Działo się to w dniu uchwalenia przez Sejm Ustawodawczy ustawy amnestyjnej.

Fakt dokonania mordu w przededniu realizacji szerokiej amnestii, nie mającej precedensu w dziejach, może znaleźć swoje wytłumaczenie jedynie w intencjach prowokacyjnych całkowicie zdegenerowanych elementów, które dążą do zatrzymania w podziemiu — swych zaślepionych członków, chcąc sterroryzować ich i ich rodziny oraz wywołać kontrakcję władz.

Warto w tym miejscu podkreślić, że członkowie podziemia dokonywujący dziś mordów i aktów grabieży, pozbawiają się sami możliwości korzystania z dobrodziejstw amnestii i nie ujdą surowej karze.

Polacy wracają do kraju

W dn. 22, 23 i 24 bm. do **Dziedzic** przybyły trzy transporty polskich repatriantów ze **Stuttgartu i Salzburga** o łącznej liczbie **743 osób.**

Posiedzenia komisyj poselskich

WARSZAWA, 27. 2. Biuro Sejmu Ustawodawczego R. P. zawiadamia, że posiedzenia poselskich komisyj odbędą się w salach domu poselskiego przy ul. Ignacego Daszyńskiego nr. 4 według następującego planu:

We wtorek, d. 4. marca 1947 r.:

1) Komisja Administracji i Bezpieczeństwa o godz. 10-tej.

2) Komisja Komunikacyjna o godz. 10.

3) Komisja Kultury i Sztuki o godz. 12.

4) Komisja Skarbowo - Budżetowa o godz. 13.

We środę, d. 5 marca 1947 r.:

1) Komisja Morska i Handlu Zagranicznego o godz. 10.

2) Komisja Odbudowy o g. 10.

3) Komisja Oświatowa o g. 12.

4) Komisja Pracy i Opieki Społecznej o godz. 13.

W czwartek, d. 6 marca 47 r.:

1) Komisja Organizacyjno - Samorządowa o godz. 10.

2) Komisja Propagandowa o godz. 11.

3) Komisja Przemysłowa o g. 12

4) Komisja Rolna o godz. 13

5) Komisja Ziem Odzyskanych o godz. 14.

W piątek, d. 7 marca 1947 r.:

1) Komisja Spółdzielczości, Aprowizacji i Handlu o godz. 10.

2) Komisja Spraw Zagranicznych o godz. 11.

3) Komisja Wojskowa o g. 12.

4) Komisja wyznaniowa i Narodowościowa o godz. 13.

5) Komisja Zdrowia o godz. 14

Dyrektor Międz. Funduszu Walutowego przybędzie do Warszawy

Dnia 5 marca br. przyjeżdża do Warszawy dyrektor Międzynarodowego Funduszu Walutowego w **Waszyngtonie dr I Mładek.** Podczas swego pobytu **dyr. Mładek** przeprowadzi z przedstawicielami Ministerstwa Skarbu i Narodowego Banku Polskiego szereg konferencji na temat prac, związanych z działalnością wymienionej instytucji finansowej oraz zapozna się z ogólną sytuacją naszego kraju.

Częściowe uchylenie zakazu indywidualnego osiedlania się w wojew. olsztyńskim

Wojewoda olsztyński wydał zarządzenie mocą którego, wszyscy przesiedleńcy, którzy osiedlili się na terenie woj. olsztyńskiego do dnia 1 stycznia 1947 r. zostaną zalegalizowani i otrzymają dowody powiernictwa bez uprzedniego zezwolenia Urzędu Wojewódzkiego.

Przesiedleńcy - rolnicy, którzy zamieszkują na terenie województwa olsztyńskiego i dotychczas nie posiadają gospodarstwa rolnego mogą je otrzymać pod warunkiem posiadania co najmniej 1 krowy, wzgl. 2 kóz lub 2 cielaków, 1 świni, drobiu, środków na remont zabudowań i ziarna na zasiew. Przy przydzielaniu przesiedleńcom gospodarstw należy od nich przejąć zobowiązanie o doprowadzeniu tychże do stanu używalności, przy czym termin zagospodarowania wyznacza się stosownie do stanu gospodarstwa w chwili przejęcia go przez osadnika.

Autochtonom - rolnikom, którzy nie posiadają własnych gospodarstw przydzielać się będzie gospodarstwa bez względu na posiadany inwentarz i środki zagospodarowania. Przy osiedlaniu udzielane im będą wszelkie środki pomocy jak kredyty, przydział inwentarza żywego, zboża siewnego itp.

W końcu zarządzenie wspomina, że gospodarstwa nie zdewastowane należy przydzielać repatriantom, osadnikom wojskowym i osadnikom usuniętym z gospodarstw, których właścicielami są autochtoni.

Udział „Społem" w handlu artykułami włókienniczymi

Rok ubiegły w dziale handlu artykułami włókienniczymi upłynął pod znakiem stałego wzrostu obrotów.

Ogółem obrót działu włókienniczego „Społem" za rok 1946 osiągnął sumę **83.963.000.000 zł.**, w tym obrót artykułami zreglamentowanymi **2.663.400.000 zł.**

Z akcji przemysłowej dla wsi — **2.714.600.000 zł.** oraz innymi artykułami komercyjnymi **3.585.000.000 zł.**

W roku bieżącym nastąpi dalszy wzrost obrotów tymi artykułami. Plan przewiduje dostawę **towarów włókienniczych na** pierwsze półrocze na ogólną sumę ok. 15 **miliardów zł.**, w tym z akcji „Przemysł dla wsi" na sumę **7 miliardów zł.**

Pomoc Amerykańskiego Czerwonego Krzyża

Amerykański Czerwony Krzyż przysłał do końca 1946 roku środków leczniczych na sumę **1.719.317** dolarów, narzędzi chirurgicznych — **368.409** dolarów, artykułów higieny — **202.898** dol. nadesłane wyposażenie szpitali przedstawia wartość **403.708 dol.**, paczki żywnościowe — **65.000** dol. Poza tym A. C. K. przesłał pościel na łóżka szpitalne, mydło, odzież, obuwie, paczki z pomocami szkolnymi i szereg innych przedmiotów. Łączna wartość przedmiotów przekazanych dla Polski wynosi do końca roku 1946 — **9.192.905** dolarów.

Żądamy pełnej realizacji uchwał poczdamskich

Apel Federacji b. Więźniów Politycznych do „Wielkiej Czwórki"

WARSZAWA, 27. 2. PAP. ABRADUJĄCY OSTATNIO W WARSZAWIE TYMCZASOWY KOMITET WYKONAWCZY MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI B. WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH (FIAPP) WYSTOSOWAŁ NASTĘPUJĄCE WEZWANIE:

Do ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn., W. Brytanii, Republiki Francuskiej i Związku Socjalistycznych Republik Rad

PANOWIE MINISTROWIE!

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych ma zaszczyt zwrócić się do was w następującej sprawie:

Jesteśmy organizacją, jednoczącą w sobie b. więźniów politycznych 18-tu krajów europejskich, a mianowicie: **Albanii, Białorusi, Belgii, Bułgarii, Danii, Hiszpanii republikańskiej, Francji Grecji, Holandii, Włoch, Luksemburgu, Norwegii, Polski, Rumunii Czechosłowacji, Związku Radzieckiego, Ukrainy i Jugosławii**

Nasz głos jest głosem milionów mężczyzn i kobiet, którzy przeszli piekło obozów koncentracyjnych i przeżyli okropności hitlerowskich więzień, jest też głosem milionów rodzin tych, co byli więzieni i tych, co stracili życie w obozach.

Nie żądamy zemsty. Nie chcemy mścić się na narodzie, który zniszczył Europę. Ale pragniemy zapobiec odrodzeniu się imperializmu niemieckiego.

Uważamy, że naród niemiecki w tym samym stopniu, co i państwo niemieckie, ponosi odpowiedzialność za wszystkie straty i cierpienia, wyrządzone milionom ludzi w poszczególnych krajach.

A zatem uważamy, że Niemcy winny uiścić odszkodowania względem krajów, które ucierpiały od agresji niemieckiej.

Uważamy, że z funduszu odszkodowań niemieckich część określoną należy koniecznie przeznaczyć:

1) Dla b. wysiedleńców i więźniów politycznych, inwalidów i chorych, nie całkowicie zdolnych do pracy.

2) Dla wysiedleńców z różnych krajów, którzy byli zmuszeni pracować w niemieckich fabrykach i zakładach bez odpowiedniego wynagrodzenia.

3) Dla rodzin, których żywiciele stracili życie w faszystowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych.

4) Na utworzenie sanatoriów, dziecińców i domów dla inwalidów.

Jesteśmy pewni, że przyszły traktat pokojowy z Niemcami zagwarantuje, iż akty zezwierzęcenia, których świadkami byliśmy, nie powtórzą się więcej.

Uważamy, że błędną jest i szkodliwą teoria, według której Niemcy należy odbudować wcześniej, aniżeli ofiary ich agresji.

Siły zbrojne Niemiec powinny być zlikwidowane. Przemysł niemiecki powinien się znajdować pod kontrolą międzynarodową, ażeby nie mógł być użyty dla celów agresji wojennej.

Żądamy całkowitej denazifikacji i demilitaryzacji Niemiec, a w szczególności wykonania umowy poczdamskiej.

Międzynarodowa Federacja b. Więźniów Politycznych jest zdania, że jej wystąpienie z niniejszym apelem do ministrów spraw zagranicznych 4-ch Wielkich Mocarstw jest nie tylko prawem federacji, ale wręcz jej obowiązkiem i długiem względem braci, poległych bohaterską śmiercią.

Przyjmijcie, panowie ministrowie, wyrazy naszego głębokiego poważania.

Tymczasowy Komitet Wykonawczy:

Przewodniczący:
(—) ŁAMPE (Francja)

I Wiceprzewodniczący:
(—) DUBINA (Zw. Radziecki)

II Wiceprzewodniczący:
(—) WIWODA (Jugosławia)

Sekretarz Generalny:
(—) BALICKI (Polska)

Zast. Sekretarza Generalnego:
(—) RAZOLA (Hiszpania Rep.)

Tylko ofiarną pracą dla Polski

amnestiowani zmażą swe winy

Jak wiadomo z inicjatywą amnestii wystąpiła Polska Partia Robotnicza. Ten fakt wielu zadziwił i przez wielu został też źle zrozumiany. PPR, właśnie PPR, która najwięcej ofiar poniosła z rąk podziemia, która najenergiczniej walczyła z bandami i była ich głównym wrogiem, występuje teraz z inicjatywą łaski, przebaczenia dla ludzi, których zawsze uważała za swych śmiertelnych wrogów? Cóż to znaczy — czy jest to przyznanie się do błędności dotychczasowej polityki, do popełnianych dotąd „niesprawiedliwości", czy to kompromis z reakcją, czy kapitulacja?

Takie i tym podobne pytania nasuwają się wielu ludziom, niezorientowanym politycznie lub zdezorientowanym celowo przez reakcję.

Wszystko to jest nieprawda. **Amnestia jest wyrazem siły, a nie słabości obozu demokratycznego.** Tę siłę w sposób dość przekonywujący i na oczach całego świata wykazał obóz demokratyczny w Polsce w tylko co przeprowadzonych wyborach. **Amnestia jest potwierdzeniem słuszności dotychczasowej polityki bezwzględnej walki z bandami i skuteczności tej polityki.** Amnestia jest rezultatem **bankructwa reakcji**, rozkładu w jej szeregach, i ona też będzie następnym krokiem, prowadzącym do **ostatecznego rozbicia reakcji.**

Właśnie dlatego, że obóz demokratyczny na czele z PPR tak bezkompromisowo i zacięcie walczył z reakcją, że zdemaskował i skompromitował w oczach szerokich mas jej przywódców i jej ohydną praktykę polityczną, że wykazał jej bezideowość i brak patriotyzmu właśnie dlatego, że swą energiczną akcją przeciw bandom udowodnił całą beznadziejność tkwienia w podziemiu, właśnie dlatego wreszcie, że przez zwycięstwo wyborcze ostatecznie podciął wiarę ludzi otumanionych przez reakcję w możliwość zagarnięcia władzy przez Mikołajczyka i Andersa — właśnie dlatego, a nie mimo to, amnestia okazała się możliwa i potrzebna.

Nie było rzeczą łatwą nam, ludziom PPR, występować z inicjatywą amnestii. Nie możemy przecież po prostu zapomnieć o krwi naszych towarzyszy, najlepszych synów ludu polskiego, przelanej przez bandytów i morderców, o wielkich ofiarach, jakie nasi towarzysze, znajdujący się zawsze na pierwszej linii na wszystkich odcinkach pracy, ponieśli w walce ze wściekłą bestią faszystowską. Nie było nam łatwo przezwyciężyć usprawiedliwioną nienawiść do tych, którzy tak długo przecież szkodzili powstającej z ruin ojczyźnie, szkodzili narodowi, niszczyli to, co wraz z całym narodem w ciężkim trudzie od pierwszej chwili tworzyliśmy. Nie było łatwo wybaczyć ludziom, których ręce są często splamione krwią bratnią, przelaną niewinnie, krwią tych, których jedyną „zbrodnią" było to, że bardziej niż inni ukochali swój kraj i naród.

Potrafiliśmy jednak wznieść się ponad rozgoryczenie, ponad urazy. Potrafiliśmy **w imię tej samej idei**, dla której ginęli od kul bandytów faszystowskich nasi towarzysze, właśnie pamiętając o ich ofierze, zdobyć się na ten czyn który pozwoli opamiętać się zaślepionym, zawrócić z błędnych dróg zbłąkanym, usunąć ostatecznie nurtujące jeszcze nasze życie urazy i powiększyć szeregi budowniczych nowej Polski. Zrobiliśmy ten krok **wierni idei jedności narodowej** jedności dla odbudowy, jedności w imię lepszej przyszłości Polski.

AMNESTIA, KTÓREJ INICJATOREM JEST POLSKA PARTIA ROBOTNICZA POZOSTANIE WSPANIAŁYM DOWODEM NASZEGO NAJSZCZERSZEGO I NAPRAWDĘ ZDOLNEGO DO POŚWIĘCEŃ PATRIOTYZMU.

Wiemy, że przyszłość Polski wymaga ostatecznego oderwania od śmiertelnych wrogów narodu, od reakcyjnej kliki obszarników i kapitalistów, tych, którzy zaplątali się w ich sieci. Ci właśnie ludzie pracy, których nic nie powinno łączyć z ludźmi starego świata, muszą w końcu wrócić na łono narodu. Tylko wtedy, gdy reakcja zostanie ostatecznie osamotniona, gdy wywłaszczeni wyzyskiwacze nie będą więcej mogli używać dla swych brudnych celów ludzi omamionych i „zaczarowanych" otworzą się szeroko wrota do prawdziwej wolności i szczęścia.

Amnestia nie jest z naszej strony jakimś aktem sentymentalizmu, nie jest filantropijnym gestem ani nakazem rzekomego doktrynerstwa. W imię realnych interesów całego narodu, w imię lepszej przyszłości, która wymaga **ostatecznego zniszczenia reakcji**, otwieramy szeroko zabłąkanym wrota, przez które prowadzi droga powrotu do normalnego życia. Nie znaczy to, byśmy wczorajszych przestępców już dziś mogli traktować jako braci i przyjaciół. Właśnie dobro narodu nie pozwala obdarzać ich z góry kredytem zaufania.

Będziemy bacznie patrzeć, czy **rzetelną pracą dla kraju i obywatelską postawą zmazali swe winy.** Dla tych którzy zechcą wykorzystać wspaniałomyślność rządzącej demokracji, by tym skuteczniej szkodzić, **nie będzie litości.**

Amnestia jest niewątpliwie pewnym ryzykiem. Ale na ryzyko to możemy sobie pozwolić, bo jesteśmy silni, bo wierzymy w zdrowy instynkt narodu, bo jesteśmy przekonani, że olbrzymia większość tych, którzy się ujawnią, to ludzie uczciwi, lecz zbłąkani, ludzie, których, gdy raz wkroczą na właściwą drogę, szybko porwie wir nowego, tworzącego się u nas życia.

Chcemy pokazać tym wszystkim, którzy odnosili się dotąd ze współczuciem do bandytów, że naszą największą troską jest dobro narodu. Dlatego właśnie nie będziemy swego zwycięstwa wykorzystywać dla prześladowania dotychczasowych przeciwników; dla jakichś wąsko-partyjnych interesów. Przeciwnie, przebaczymy dotychczasowe błędy tym wszystkim, którzy zechcą stanąć do pracy dla Polski. Tak może postępować tylko obóz, którego droga, cele i program są drogą i programem narodu, który bliski jest narodowi i nie potrzebuje się go bać. A przecież gdyby zwyciężył Mikołajczyk a za nim przyszedł do Polski Anders, kraj nasz niewątpliwie pokryłby się Berezami i szubienicami.

Amnestiowanym nie wolno zapominać o wielkim zobowiązaniu, jakie biorą na siebie. Jest to zobowiązanie **ostatecznego zerwania z duchem negacji z podziemiem, z wszelką emigracją. WYCHODZĄC Z WIĘZIENIA, PODPISUJĄ ONI NIEJAKO SKRYPT DŁUŻNY. OPŁACAĆ GO BĘDĄ SWĄ PRACĄ RZETELNĄ DLA POLSKI.** Wychodzą z lasów i więzień **nie jako męczennicy i nie jako bohaterzy** — lecz wychodzą jako ludzie zbłąkani, którzy chcą wrócić na właściwe drogi. Ludzie, którzy wyjdą z więzień i lasów, **powinni pamiętać**, że dotychczasowe ich życie było ceną, którą musieli płacić za zbrodniczą politykę reakcji, że padli oni ofiarą tej polityki i muszą wyciągnąć z tego praktyczną wnioski — **zerwać z reakcją.**

Z całą ostrością trzeba potępić te **koła reakcyjno-peeselowskie**, które zmierzają do utworzenia wokół amnestiowanych glorii męczeństwa i bohaterstwa. W ten sposób reakcja chce zrzucić **z siebie winę za wszystkie dotychczasowe zbrodnie** chce uniknąć klęski, którą jest dla niej amnestia, podcinająca ostatecznie jej bazę i sens jej istnienia, **zdyskontować** tę ostatnią znów dla siebie i raz jeszcze otumanić ludzi, których dotąd wodziła na manowce. Reakcja chce raz jeszcze odgrodzić amnestiowanych od obozu demokratycznego i skierować znów na drogę błędów, na drogę walki z narodem.

Ale ci, którzy wyjdą z lasów i więzień, potrafią niewątpliwie **rozpoznać „farbowane lisy" i odwrócą się z pogardą od winowajców wszystkich dotychczasowych klęsk**, od tych, którzy ich pchnęli do lasów, omotali w swych sieciach, kazali strzelać do braci, **skazali na tragedię i poniewierkę.**

DEMOKRACJA POLSKA UŁATWIŁA IM WYZWOLENIE SIĘ OD REAKCYJNYCH WAMPIRÓW, A ZDROWY INSTYNKT NAKAŻE IM NIEWĄTPLIWIE STANĄĆ W SZEREGACH BUDOWNICZYCH OJCZYZNY.

K. MARTEL

Światowy „Tydzień Młodzieży"

W myśl uchwały **Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej** młodzież całego świata obchodzić **będzie uroczyście tydzień od dnia 23. 3. do dnia 28. 3.** pod hasłem **„Przez przyjaźń międzynarodową i współpracę młodzieży — budujemy pokój".** W związku z tym komisja porozumiewawcza organizacji młodzieżowych postanowiła, że wszystkie organizacje młodzieżowe, będące członkami SFMD wezmą udział w tym święcie przy współudziale sekcji młodzieżowej **Zw. Zawodowych, Kół Młodzieżowych PCK, Sekcji Mł. Zw. b. Więźniów Politycznych i Uczestników Walki Zbrojnej, Ligi Morskiej oraz młodzieży szkolnej i akademickiej.**

Światowy tydzień młodzieży obchodzony będzie również pod znakiem przygotowań do międzynarodowego festiwalu młodzieży w **Pradze**, który odbędzie się w dn. **od 20. do 17 6. br.** Tydzień młodzieży wykorzystany będzie ponadto dla zorganizowania pomocy dla młodzieży narodów walczących o wolność. W związku z tym przeprowadzona będzie na terenie całego kraju zbiórka na rzecz walczącej młodzieży **Hiszpanii.** Program tygodnia młodzieży przewiduje imprezy artystyczne i sportowe oraz akademie młodzieżowe.

Młodzi prokuratorzy przy pracy

37 absolwentów kursu prokuratorskiego — opuściło w grudniu ub. r. Szkołę Prawniczą Ministerstwa Sprawiedliwości w Łodzi — by po złożeniu przepisanych egzaminów — stanąć przed nowym, surowym egzaminem, jakim jest życie.

Po uzyskaniu nominacji na asesorów — absolwenci Szkoły Prawniczej rozproszyli się po całej Polsce. Że jednak intencją Ministerstwa Sprawiedliwości było kierowanie młodych asesorów do tych prokuratur, gdzie najwięcej będą mogli się nauczyć — znaczna ich liczba zatrzymała się w dużych ośrodkach sądowych, jak Warszawa, Łódź, Wrocław.

Rezultaty długo nie dały na siebie czekać. Już po kilku tygodniach próby — szef Prokuratury Łódzkiej — prok. Kozłowski — na podstawie opinii swych kolegów, do których rejonów przydzielono młodych asesorów — mógł stwierdzić, iż pracują oni zupełnie dobrze. W pierwszym okresie swej pracy — asesorzy przydzieleni byli do ekipy prokuratorów, wizytujących obóz dla Niemców na Sikawie. Powierzono im tam samodzielne przesłuchiwanie Niemców i stwierdzić należy, iż sporządzane przez nich protokóły były bardzo dobre i dokładne. W następnym okresie powierzono już młodym asesorom przygotowanie aktów oskarżenia i wniosków o zaniechaniu ścigania. W najbliższym czasie uzyskają prawo podpisywania aktów oskarżenia, zaś w ciągu 2—3 miesięcy spośród 5 przydzielonych do Łodzi asesorów — co najmniej trzej będą mogli być przedstawieni do stanowiska prokuratorów.

Na terenie apelacji wrocławskiej zatrudnionych jest 4 absolwentów Szkoły; dwóch spośród nich — zdaniem Prokuratora Sądu Apelacyjnego — Gajewskiego — rokuje jak najlepsze nadzieje. Już w najbliższej przyszłości będzie ich można delegować do popierania oskarżenia przed Sądem Okręgowym. Młodzi asesorzy pracują z wielkim zapałem — w ciągu kilku tygodni zrobili wielkie postępy — niewątpliwie wyniki ich pracy okażą się pozytywne.

A oto zdanie prokuratora Bednarza, szefa stołecznej prokuratury: „Na podstawie dotychczasowych wyników mogę stwierdzić, iż Szkoła Prawnicza zdała swój egzamin, albowiem absolwenci jej w krótkim czasie osiągnęli wyniki, upoważniające ich do zajęcia poczesnego miejsca w prokuraturze.

Wychowankowie Szkoły Prawniczej — na terenie prokuratury warszawskiej odznaczają się sumiennością i dokładną znajomością obowiązujących norm prawnych. Z całą bezstronnością stwierdzić mogę, iż w pracach prokuratury są elementem niezwykle użytecznym.

Ponadto podkreślić należy, iż Szkoła Prawnicza dostarczyła nam element o jednolitym obliczu społecznym, co na terenie sądowym posiada szczególne znaczenie.

Wyrobienie społeczne, zapał i entuzjazm pracy — oto czynniki, które absolwentom Szkoły Prawniczej pozwalają wyrównać braki, wynikające z ich ciężkiego startu życiowego.

Zasada awansu społecznego — na odcinku sądownictwa odniosła swój sukces".

280 000 członków

Piękne sukcesy łódzkiego OKZZ

25 stycznia br. minęła dwuletnia rocznica powstania **Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Łodzi.**

W początkach swej działalności skupiała ona zaledwie **10 tys.** członków, na dzień 1. 1. 1946 roku miała już 160 tys. członków, a dziś ponad **280 tys.** Największym w tym okręgu jest Zw. Zaw. Włókniarzy który liczy blisko **100 tys. członków.**

W ciągu dwu ubiegłych lat OKZZ w Łodzi wywierała wielki wpływ **na** życie polityczne, a zwłaszcza gospodarcze Łodzi i województwa. W trudnym okresie wiosny **1945 r.** jak i późniejszych okresach **4 tys.** robotników, aktywistów związkowych, zorganizowanych w brygady robotnicze, niosło czynną pomoc bezrolnym i małorolnym chłopom w realizacji reformy rolnej. Przedstawiciele OKZZ, jako czynnik kontroli społecznej, w ciągu dwu lat brali czynny udział w akcjach zwalczania spekulacji, korupcji i nadużyć wszelkiego rodzaju.

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych, realizując swe zadania, musiała przezwyciężyć olbrzymie trudności, związane z brakiem wykwalifikowanych działaczy związkowych, nie tylko w oddziałach Związków, ale również przy organizowaniu życia zawodowego w **1.500** fabrykach. W ciągu dwu lat na **40** najrozmaitszych kursach przeszkolono **4.000** ludzi na radców zakładowych, referentów bezpieczeństwa pracy, członków komisji kulturalno-oświatowych itp.; na stanowiska kierownicze w przemyśle powołano ponad **1.000** przeszkolonych teoretycznie fachowych robotników.

Zorganizowano i wyposażono **ponad 500** świetlic robotniczych, **45 bibliotek o 42 tys. tomów**, liczne zespoły teatrów amatorskich chórów, orkiestr itp., **42** kluby sportowe pracują nad podniesieniem kultury duchowej i fizycznej wśród robotników i pracowników, zrzeszonych **w Związkach Zawodowych.**

W ub. roku **za** pośrednictwem OKZZ w Łodzi **ok. 45 tys.** robotników i robotnic spędziło urlopy w domach wypoczynkowych w miejscowościach klimatycznych.

Walka z malarią na Pomorzu Zachodnim

W Szczecinie odbyło się zebranie przedstawicieli świata lekarskiego poświęcone sprawom tępienia plagi komarów malarycznych na Pomorzu Zachodnim. W czasie obrad postanowiono zorganizować specjalny komitet, który w oparciu o **47 tys.** młodzieży kół PCK będzie przeprowadzał walkę z rozsadnikami malarii. Akcję przeprowadzi się w głównej mierze **za pomocą** rozpylania proszku DDT na terenach obfitujących w komary. W nakreślonym planie akcją tą objęte będą uzdrowiska i miejscowości letniskowe Pomorza Zachodniego.

Chłopi pomagają w wyżywieniu miast okręgu przemysłowego

Na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego rozpoczęto akcję skupu **zboża**, mającą na celu stworzenie dostatecznych rezerw dla wyżywienia ludności okręgu przemysłowego w okresie przednówka.

Na konferencji, która odbyła się z inicjatywy wojewody gen. Zawadzkiego, powołano aparat administracyjny dla skupu i przemiału zbóż, złożony z przedstawicieli Zw. Samopomocy Chłopskiej, związku gospodarczego „Społem" i innych organizacji.

Od pierwszej chwili trwania akcji wzięły w niej aktywny udział spółdzielnie Związku Samopomocy Chłopskiej, zakupując na wsiach w ciągu kilku dni trwania akcji około 1.000 ton zboża do dyspozycji Wydziału Aprowizacji. Zboże skupuje się według cen, notowanych przez giełdę zbożowo-towarową.

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie nie pośredniczy już w poszukiwaniu osób zaginionych podczas wojny

Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża w Genewie (Comite International de la Croix Rouge — Agence Central des Prisonniers de Guerre) zawiadamia, że nie pośredniczy już w poszukiwaniu osób cywilnych zaginionych na skutek wojny i nie załatwia **zgłoszeń przesyłanych** jako listy lub druki specjalne.

W sprawie poszukiwań osób cywilnych — **ofiar wojny** — należy zgłaszać się do **Biura Informacji** i **Poszukiwań Polskiego** Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Piusa **XI** Nr. **24** lub do placówek PCK w miastach wojewódzkich i **powiatowych.**

Zaległe świadczenia rzeczowe muszą być zdane

Opornym dłużnikom grozi obóz pracy

Komisja Specjalna wdrożyła postępowanie karne przeciwko nie**sumiennym** rolnikom, uchylającym się od obowiązku dostarczania zaległych świadczeń rzeczowych. W wyniku przeprowadzonych dochodzeń decyzją kompletu orzekającego Komisji Specjalnej skierowani zostali na okres trzech miesięcy do obozu pracy następujący oporni dłużnicy:

1. Grams Zygmunt zam. w Leczewie, pow. Włocławek.

2. Fanzloch Stanisław, zam. w Pokrzywdowie, pow. Brodnica.

3. Rybarczyk Michał, zam. w Niwce, pow. poznański.

4. Grzebyk Paweł, zam. w Miłosłowie.

Należy przestrzec zatem tych rolników, na których ciąży jeszcze dług z tytułu zaległych świadczeń rzeczowych i którzy nie tylko nie reagują na kierowane do nich upomnienia, lecz wręcz przeciwnie w sposób nieobywatelski i często podstępny usiłują uchylić się od wypełnienia swego obowiązku.

Potraktowani będą oni na równi ze szkodnikami gospodarczymi, a więc grozi im obóz pracy.

Cenny dar Polonii Amerykańskiej

Dnia 24 lutego nadszedł do okręgowego zarządu PCK w Szczecinie nowy cenny dar **Rady Polonii w Ameryce** pod postacią trzech skrzyń instrumentów chirurgicznych oraz dwóch kompletów książek polskich, wydanych w Ameryce w czasie wojny, na które składają się dzieła **Mickiewicza, Słowackiego, Żeromskiego, Reymonta i Rodziewiczówny.** Komplety zawierają razem **30 tomów.** Ofiarodawcą instrumentów jest **dr. L. Smykowski z Chicago.** Zostaną one przekazane dla szpitala okręgowego PCK w Szczecinie.

Polski lud — gospodarzem polskiej ziemi

Pierwsze akta nadania ziemi osadnikom

Minister Ziem Odzyskanych, wicepremier tow. Gomułka-Wiesław zarządził, że w dniu 9 marca br. we wszystkich powiatach Z. O. odbędą się uroczystości — związane z wręczeniem osadnikom pierwszych aktów nadania ziemi.

Z chwilą otrzymania aktów osadnicy stają się pełnoprawnymi gospodarzami tego kawałka ziemi, na którym pracowali jako t. zw. „użytkownicy".

Uroczystości 9 marca posiadać będą wielkie znaczenie historyczne, którego doniosłość ocenić mogą całkowicie tylko przyszłe pokolenia chłopskie.

Akt nadania ziemi to nie tylko praktyczne potwierdzenie uchwały PKWN, że ziemia może być własnością tylko tych, którzy na niej pracują. Nadanie ziemi chłopom jest także stwierdzeniem, że prastare połacie naszego kraju są świętością narodową, i że cały naród polski czuje się tu takim gospodarzem, jak osadnik gospodarzem na małej cząstce tej ziemi. Spadkobiercy rolników piastowskiej epoki rzucą w tym roku złociste ziarno na własną ziemię, a siewy tegorocznej wiosny będą symbolicznymi zaślubinami tej ziemi z Polską i polskim chłopem.

Chłop polski zasłużył całkowicie na to, by wyrównano mu wiekowe krzywdy zadawane mu przez długie lata przez szlachtę, obszarników i ich rządy. „Parias" zatęchłych czworaków — niewolnik „jaśniepaństwa" podźwignął się do walki, która w dniu wyzwolenia Ojczyzny przyniosła i jemu zwycięstwo. Droga do zwycięstwa nie była łatwa. Nie była łatwa także droga, którą przebył i jeszcze przebywa chłop-osadnik Ziem Odzyskanych. Na ziemie te sprowadził go zdrowy instynkt chłopski i umiłowanie kraju. Równocześnie z ustaniem działań wojennych rozpoczął się masowy napływ polskiej ludności. Przybywali różni w różnych zamiarach. Cel chłopa był jasny. Wziąć w posiadanie tę ziemię, którą przyznał mu Manifest PKWN.

Nie odstręczała go uciążliwa wędrówka, głód i chłód. Nie każdy wie, że Krajowa Rada Narodowa przygotowała jeszcze podczas okupacji szczegółowe plany osadnicze, które jednak uległy zniszczeniu w czasie powstania warszawskiego. Błyskawiczna i zwycięska ofensywa armii radzieckiej, oraz nasuwające się poważne problemy państwowo nie pozwoliły na zrekonstruowanie zniszczonych planów. Należało działać na własną rękę. Dziś nazywamy to okresem dzikiego osadnictwa, które praktycznie biorąc, dało b. wielkie korzyści, gdyż osadnicy-pionierzy obejmowali gospodarstwa porzucone przez Niemców, doprowadzając je do porządku. Tak czynił b. robotnik folwarczny i chłop małorolny, chroniąc w wielu wypadkach mienie państwowe przed elementem szabrowniczym.

Na dalszy rozwój osadnictwa wpłynęło utworzenie Ministerstwa Ziem Odzyskanych. Dzikie osadnictwo zastąpiono osadnictwem planowym. Ludność polską osiedlano grupami, udzielając niezbędnej pomocy. Na ten okres przypada repatriacja zza Bugu.

Wiosną 1945 r. na Ziemiach Odzyskanych posiadaliśmy milion niezweryfikowanej jeszcze wtedy polskiej ludności autochtonicznej. **W dniu 1 listopada 1946 r. liczba Polaków na Ziemiach Odzyskanych wynosiła już 4.392.000 osób, z czego 2.272.000 przypada na ludność wiejską. W momencie obejmowania Ziem Odzyskanych wieś była pozbawiona mieszkańców.** Ludność autochtoniczną stanowiły w olbrzymim procencie kobiety i dzieci. Zabudowania gospodarcze zniszczone. Inwentarza żywego prawie nie było.

Należy zwrócić uwagę, że orkę i siew jesienny w 1944 r. prowadzili Niemcy w gorączce „przyfrontowej", przy braku dostatecznej ilości ludzi do pracy. Orka wiosenna w 1945 r. w ogóle nie była przeprowadzona. Spadek tej gospodarki stanowiły zachwaszczone pola i odłogi.

Do dziś odczuwamy to w postaci plagi myszy i konieczności walki z zachwaszczeniem roli. Przy zestawieniu z nieudolnością kierowanego przez p. Mikołajczyka aparatu Ministerstwa Rolnictwa — nieładem w gospodarce traktorami i brakiem żywej siły pociągowej — wyniki pracy osadników w pierwszej akcji jesiennej były doskonałe.

W jesiennej akcji orki i zasiewów ub. roku zaorano 1.329.515 ha tj. 120 proc. zaplanowanej powierzchni. Zasiano 960.354 ha.

120 proc. planu było wynikiem obywatelskiego stanowiska jakie przejawił repatriant, autochton i przesiedleniec z województw centralnych.

W czasie tej pamiętnej akcji siewnej 380 samochodów ciężarowych Ministerstwa Ziem Odzyskanych rozwoziło chłopom ziarno siewne na koszt Państwa.

Do orki użyto 195 tys. koni oraz 1200 traktorów, które brygadami zorganizowanymi przez Samopomoc Chłopską uprawiały ziemię osadników. Zrobiono bardzo wiele, lecz do roboty jest jeszcze dużo.

Konieczność rozwoju produkcji rolnej docenia Rząd Polski Ludowej. W myśl tej idei na pierwszym planie znajduje się sprawa likwidacji odłogów i dalszej parcelacji folwarków. **Ziemie Odzyskane, stanowiące 33 proc. powierzchni Polski otrzymają 67 proc. wszystkich kredytów przeznaczonych dla rolnictwa na rok 1947.** W tymże roku ma być zaoranych z górą 3.200 tys. ha odłogów, co odpowiada dwukrotnemu obszarowi zasiewów w roku 1946. Na akcję parcelacyjną przeznacza się dalsze 600 tys. ha z majątków państwowych.

O planach wiosennej akcji siewnej pisaliśmy przed kilku dniami. Sprawa osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego wymaga również specjalnego omówienia. Do dnia 1 stycznia 1947 r. w ramach tego rodzaju osadnictwa osiedliło się 8.829 rodzin, liczących ogółem 38.917 osób, zasiedlono 406 majątków o łącznym obszarze użytków rolnych 193.019 ha. Zarezerwowano 203.969 ha.

W dniu 9 marca rb. pionierom osadnictwa wręczone zostaną akta własności. Tak się ziszczają wiekowe tęsknoty polskiego chłopa, którego trudem tuczyło się obszarnictwo.

Pełnoprawnym obywatelem i gospodarzem własnych zagonów uczyniła go Polska ludu pracującego.

S. KURSKI

Norwid jako plastyk

Interesujący wieczór dyskusyjny w Muzeum Narodowym

W związku z wystawą, poświęconą **Cyprianowi Norwidowi**, dyrekcja Muzeum Narodowego oraz komitet organizacyjny wystawy urządziły w Muzeum Narodowym w Warszawie wieczór, poświęcony twórczości plastycznej Norwida.

Wieczór ten, na który przybyli: minister kultury i sztuki **S. Dybowski** oraz wiceminister **L. Kruczkowski**, zgromadził kilkudziesięciu przedstawicieli świata literatury i plastyki historyków sztuki, zespół pracowników Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków oraz Muzeum Narodowego.

Po zagajeniu zebrania przez dyrektora **dr Lorentza**, zabrał głos organizator działu plastyki na wystawie norwidowskiej, kustosz **dr Jerzy Sienkiewicz**, podkreślając i uzasadniając analityczny charakter wystawy, obrazującej twórczość plastyczną **Norwida**, tak mało dziś jeszcze znaną, a wymagająca bliższego poznania. Wystawa obecna stanowić powinna poniekąd punkt wyjścia dla dalszych badań.

W dyskusji, która się rozwinęła po referacie J. Sienkiewicza, zabierali głos m. in. plastycy: **Wolf i Cybis**, pisarze i krytycy: **Iwaszkiewicz, Czachowski, Dobrowolski, Gomulicki**, historycy sztuki: **Starzyński, Kozłowski, Niesiołowska - Rotnertowa**, poza tym Szmurł - Żuliosz i inni. Doc. **J. Starzyński** wysunął projekt stworzenia ośrodka, poświęconego badaniom nad Norwidem i jego twórczością.

Każdy z mówców miał nawskroś indywidualne podejście do tematu, co sprawiło, że dyskusja była niezwykle ożywiona i trwała przeszło trzy godziny. Zebranie — dzięki temu, iż dało sposobność do wymiany myśli między przedstawicielami nauki, literatury i sztuki — należało bez wątpienia do jednej z najbardziej interesujących manifestacji kulturalnych okresu powojennego.

Wieczór norwidowski upamiętniony zostanie — jak zakomunikował dyr. Lorentz — w specjalnym wydawnictwie, w którym zebrane zostaną wypowiedzi osób, uczestniczących w dyskusji.

Z akcji zwalczania lichwy i spekulacji

W ramach akcji zwalczania lichwy i spekulacji Delegatura Komisji Specjalnej w Bydgoszczy zwołała dnia 24 lutego 1947 roku konferencję z udziałem przedstawicieli PCH, „Społem", Związku Zrzeszeń Kupieckich, Inspektoratu Ochrony Skarbowej, Związków Zawodowych i Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet. Głównym tematem obrad była sprawa przenikania towarów na tzw. „czarny rynek" oraz sprawa godziwych marż zarobkowych.

Aby zapobiec handlowi łańcuszkowemu zobowiązano zarówno przedstawicieli handlu państwowego, spółdzielczego jak i prywatnego do ujawniania obrotów przez stałe uwidacznianie listy detalistów zakupujących towary tekstylne, detalista również zobowiązany jest do wystawiania wywieszek informujących o dokładnym zakupie odnośnych artykułów.

Na konferencji omawiano kwestię powołania do życia stałych ekip kontrolnych z udziałem czynnika społecznego. Ekipy te sprawdzać będą systematycznie czy towar nie jest magazynowany, czy marża zysku nie jest przekroczoną i czy nie uprawia się systemu uprzywilejowanych odbiorców.

Akcja przedsięwzięta przez Delegaturę Komisji Specjalnej ma charakter planowy i długotrwały.

Zjazd rzemiosła wojew. białostockiego

W dniu 16 marca rb. odbędzie się w Białymstoku zjazd miejscowego rzemiosła z okazji poświęcenia świeżo odbudowanego gmachu Izby Rzemieślniczej.

Zjazd ten będzie miał na celu omówienie położenia rzemiosła, zwiększenia dopływu uczniów oraz szkolnictwa zawodowego.

Równocześnie odbędzie się szereg zjazdów branżowych, co niewątpliwie przyczyni się do aktywizacji drobnej wytwórczości tego terenu.

PCH i „Społem" rozprowadzą artykuły przemysłu chemicznego

Przed kilku dniami podpisane zostały umowy między Centralą Handlową Przemysłu Chemicznego a „Społem" i Państwową Centralą Handlową, dotyczące przeprowadzenia nowej akcji wiejskiej w pierwszym półroczu 1947 roku. W ramach tej akcji przemysł chemiczny dostarczy poza nawozami sztucznymi duże ilości następujących artykułów: **karbidu 600 ton, bielidła 2.400 ton, proszku do prania 2 tys. ton, butów gumowych 4 tys. ton, opon rowerowych 27.500 sztuk, skórgumy 42 tys. kg., farb suchych 330 ton i wiele innych.**

Państwowa Centrala Handlowa i „Społem" zobowiązały się jak najszybciej rozprowadzić wszystkie towary w ten sposób, że conajmniej 90 proc. zakontraktowanych ilości będzie wysłane do stacji innych aniżeli miasta wojewódzkie. O ile byłoby to niemożliwe ze względów technicznych towar może być skierowany do stacji wojewódzkich z tym zastrzeżeniem, że będzie rozprowadzony wyłącznie między odbiorców powiatowych. **Zarówno Państwowa Centrala Handlowa jak i „Społem" żadawalają się czystym zyskiem wynoszącym 10,5 proc. od ceny samokosztu danego towaru.**

Ceny dystrybucyjne są tak skalkulowane, że zarobek detalisty wynosi około 15 proc. od ceny przez detalistę zapłaconej. Towary będą dostarczone rozdzielcom do dnia 30 czerwca 1947 r.

Zjazd lekarzy w Połczynie-Zdroju

W Połczynie-Zdroju najpoważniejszym uzdrowisku Pomorza Zachodniego odbył się zjazd Wojewódzkiej Komisji Koordynacji Lecznictwa. W czasie zjazdu stwierdzono, że na terenie Pomorza Zachodniego pracuje zaledwie 100 lekarzy. Ta nikła ilość lekarzy uniemożliwia wprost opanowanie terenu i koniecznym jest zwerbowanie na ten teren nowych lekarzy. Spośród chorób najpoważniejszymi są choroby weneryczne, a następnie gruźlica i malaria. Na posiedzeniu opracowano również i szczegółowo omówiono akcję tworzenia nowych ośrodków zdrowia, których potrzebę tak bardzo na Pomorzu Zachodnim się odczuwa.

Obroty pocztowe w 1946 roku

W ciągu roku 1946 poczta polska przesłała ok. **129 milionów** listów zwykłych, **24 miliony** listów poleconych, 108 milionów czasopism, 7 milionów paczek krajowych oraz 3 miliony 126 tysięcy paczek z krajów zamorskich. Sprawność poczty obrazuje niewielka — mniejsza niż przed wojną — liczba reklamacji. **Na 100.000 przesyłek poleconych przypada zaledwie 25 reklamacji uzasadnionych (1/4 promille), zaś na 100.000 paczek zaledwie 13, co stanowi 1/8 promille.** Znaczne zmniejszenie liczby reklamacji obserwuje się również w dziale przesyłek zagranicznych. Dużemu wzrostowi uległa w ciągu 1946 liczba przekazów pieniężnych, która wzrosła w ciągu roku prawie dwukrotnie: z **418.000 w styczniu do 732.000 w grudniu ub. r.** Również liczba wpłat na rzecz PKO wzrosła znacznie — ze **165.000** w styczniu **do 561.000** w grudniu 1946 r.

Rewindykacja taboru pływającego z zachodu i z demobilu amerykańskiego

W r. 1946 wyrewindykowano z zachodu i przewieziono do portów polskich 47 jednostek, a mianowicie: 5 holowników, 3 kutry pilotowe, 1 draga (pogłębiarka), 3 statki parowe, 4 motorówki, 1 dok pływający, 3 tankowce, 2 barki, 1 statek strażniczy, 24 kutry rybackie. W tym w ramach dostaw UNRRA przybyły z demobilu amerykańskiego holowniki motorowe o mocy 700 KM każdy. Równocześnie przyholowany został nowy warsztat pływający, wyposażony kompletnie i został przekazany Dyrekcji Dróg Wodnych oraz dwumotorowy tankowiec „Y-75" o pojemności 1.400 ton i dok pływający o pojemności 1.500 ton, przekazany nam przez władze radzieckie. Wszystkie te obiekty znajdują się w dyspozycji administracji portowej. W ramach pogdańskiego tonażu, przeznaczonego do Polski, spodziewane jest przybycie pogłębiarki „Mamut", dwóch motorówek „Jas" i „Małgosia", kilku kutrów rybackich, statku „Lewant II" oraz lodołamaczy rzecznych, które miały nadejść drogą śródlądową oraz 3 motorówkami.

URZĄDZENIA PRZEŁADUNKOWE Z DEMOBILU AMERYKAŃSKIEGO

Na S/s „Wisła" nadszedł do Gdyni transport dźwigów i demobilu amerykańskiego. Dźwigi te, ważące 3,3 ton, w 238 skrzyniach lub luzem w ilości 10, nie stanowią jeszcze całego kontyngentu. W Cherburgu zostało jeszcze 62 skrzynie z częściami dźwigów oraz częściami zapasowymi i mają być przysłane tu w najbliższym czasie. Dźwigi te będą remontowane przez D. O. P. w Stoczni Nr. 2 w Gdańsku.

Nowe filmy francuskie na ekranach polskich

W opracowaniu „Filmu Polskiego" znajdują się następujące filmy zagraniczne: **„Nadzieja"** (L'Espoir) — Film osnuty na tle znanej powieści Andre Malraux obrazujący współpracę wieśniaków z wojskami rządowymi na froncie Teruelu w r. 1937 podczas wojny domowej w Hiszpanii. Reżyseria André Malraux i Denis Marion.

„Marsylianka" (Marseillaise) reż. J. Renoir'a. Dramat z czasów wielkiej rewolucji francuskiej.

„Pontcarral" — reż. Jean Delannoy — Pontcarral — to nazwisko bohatera filmu, pułkownika armii napoleońskiej. Po zesłaniu Napoleona na wyspę Św. Heleny, rozsiani po całej Francji wierni jego żołnierze nie mogli się pogodzić z nowym ustrojem. Pontcarral stał się duszą buntu w Perigord. Film kończy się rewolucją 1830 roku, która obaliła znienawidzone rządy Burbonów.

Z plenarnego posiedzenia zarządu głównego ZWM

W ostatnim plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Walki Młodych uczestniczyli przedstawiciele wszystkich Związków Wojewódzkich ZWM, przewodniczący Zarządów Terenowych ZWM „Życie" oraz czołowi działacze z całego kraju.

Posiedzenie nie miało charakteru sprawozdawczego, obradowano natomiast nad zagadnieniami ruchu młodzieżowego w Polsce. Najważniejsze zadania, jakie w chwili obecnej stoją przed organizacją to praca nad zjednoczeniem ruchu młodzieżowego, wzmożenie akcji oświatowo-wychowawczej, kształcenie i samokształcenie aktywu, walka o zdrowie i tężyznę fizyczną młodzieży, umasowienie organizacji oraz przygotowanie szerokiej akcji wczasów letnich, obozów i turystyki. Szczególną uwagę poświęcono pracy ZWM na terenie szkolnym oraz postulatom ZWM w sprawie demokratyzacji szkoły i nauczania. Z ogólną sytuacją kraju i ruchu młodzieżowego zapoznał uczestników plenum przewodniczący zarządu głównego ob. Kowalski. W drugim dniu obrad członek KCPPR ob. Berman zreferował rozwój ZWM-u i jego rolę w budowie przyszłości **Polski Ludowej.**

Z prac Komitetu Pomocy Ofiarom Terroru Wyborczego Reakcji

Ogólna suma wpłat na fundusz pomocy ofiarom terroru wyborczego reakcji przekroczyła trzy miliony złotych. Nieustannie wpływają dalsze kwoty.

Komitet Pomocy Ofiarom Terroru Wyborczego Reakcji wydał specjalne znaczki w cenie 20 zł. w ilości miliona sztuk. Znaczki te są obecnie rozsyłane do Wojewódzkich Komitetów Pomocy Ofiarom Terroru Wyborczego Reakcji przy OKZZ. Znaczki będą rozprowadzane między Związki Zawodowe, spółdzielczość, Ligę Kobiet i ZSCH.

W skład komitetu do obecnej chwili wchodzili przedstawiciele Związków Zawodowych, partii politycznych PPR i PPS, Ligi Kobiet, Związku Samopomocy Chłopskiej. W tych dniach zgłosiło akces na członka komitetu Stronnictwo Ludowe.

Etna wybuchła

RZYM, 27. 2. Znany wulkan sycylijski Etna wznowił swą działalność wyrzucając olbrzymie ilości lawy. Najbliższe wsie zagrożone są zalewem. Władze przedsięwzięły odpowiednie środki zmierzające do ewakuacji zagrożonych miejscowości. **Dyrektor instytutu naukowego w Rzymie zwrócił się do władz o przydzielenie lotnictwa bombowego, celem dokonania zmiany kierunku płynącej lawy.**

Ułatwić pracę, zwiększyć produkcję i poprawić jakość

Inwestycje hutnictwa żelaznego

Działania wojenne, rabunkowa gospodarka niemiecka, oraz wywiezienie szeregu cennych urządzeń postawiło nasze hutnictwo żelazne przed problemem odbudowy zniszczonych budynków, uzupełnieniem parku maszynowego i urządzeń technicznych, przeprowadzeniem poważnych inwestycyj w związku z koniecznością modernizacji.

Plan ten był bardzo szeroki, jednak wiele z jego fragmentów zostało już zrealizowanych.

W głównej mierze zmuszeni byliśmy oprzeć się na własnych środkach i siłach. Do pełnego wprowadzenia modernizacji potrzeba nam jednak dostaw zagranicznych na które musimy jeszcze długo poczekać, gdyż wykonanie zamówień nie jest proste w okresie powojennym, gdy nicomal wszystkie kraje europejskie posiadają wielkie potrzeby.

Kapitalistyczna gospodarka prywatna nie troszczyła się o inwestycje, lecz o zyski, których źródłem był fizyczny i materialny wyzysk robotników.

Jak określają fachowcy urządzenia hutnicze były w 60 proc. przestarzałe już w okresie przed wojennym. Tempo produkcji wojennej dokonało reszty.

Taki smutny spadek przypadł w udziale hutnictwu żelaza w Polsce, przygniatając swym ciężarem obecną produkcję.

Sytuacja w kraju wymagała jak najszybszych efektów produkcyjnych przy skromnych środkach pieniężnych.

Z uwagi na to, ograniczono się na wstępie do remontu budynków i urządzeń technicznych. Zakupiono maszyny i urządzenia niezbędne do rozpoczęcia produkcji.

W zakładach produkujących przeprowadzono systematyczną renowację dla zabezpieczenia ciągłości produkcji.

Następnym etapem było powiększenie produkcji przez modernizację maszyn i urządzeń oraz przez zakup kompletnych obiektów, jak walcownie, silniki elektryczne itp.

W tym czasie pierwsze miejsce hierarchiczne zajmowała produkcja. Powoli można było przerzucić siły i środki na organizację warsztatów pomocniczych, na usprawnienie transportu oraz na sprawy socjalne.

Takiej kolejności wymagał żywotny interes Państwa. Z tych samych względów zwrócono szczególną uwagę na obiekty hutnicze Ziem Odzyskanych, które przedstawiały wielkie rumowisko. Do pilnych należała również sprawa odbudowy huty „Ostrowiec". Wydatki na całkowitą odbudowę 7 hut pochłonęły w latach 1945—1946 z górą 450 milionów złotych, w tym tylko na odbudowę huty „Ostrowiec" wydatkowano przeszło 153 miliony złotych.

Na częściową odbudowę i usprawnienie 18 zakładów wydano w roku 1945 — **11,5 miliona zł. a w roku 1946 już 1.067.992.000 zł.**

Ogólne wydatki inwestycyjne hutnictwa żelaznego w roku 1945 wyniosły 159,5 miliona zł. a w roku 1946 około 1,5 miliarda zł.

Do najpoważniejszych inwestycji należą: budowa wielkiego pieca w hucie „Kościuszko" w Chorzowie, o czym podawaliśmy obszerne informacje. W hucie „Katarzyna" w Sosnowcu odbudowano piec martenowski i uruchomiono odlewnię walców. W Gliwicach odbudowano całkowicie stalownię i rozpoczęto produkcję zestawów kołowych, na które istnieje kolosalne zapotrzebowanie ze strony kolejnictwa.

Potrzeby inwestycyjne hutnictwa żelaznego są nadal bardzo wielkie. Zniszczony kraj wymaga znacznych ilości żelaza. Zacofane technicznie hutnictwo musi ulec szybkiej modernizacji. Dotychczasowe osiągnięcia usprawiedliwiają poczynione wydatki.

Zdolność produkcyjna hut w szybkim tempie wzrosła i wynosi:

	Zdolność prod. w tys. ton w chwili objęcia	obecnie	% zdolności produk. obecnej w stosunku do chwili objęcia
Koks	900	1.100	122,2
Surówka	400	850	212,5
Stal	650	1.500	231,0
Wyroby walc.	550	835	152,0

Jakie były potrzeby hutnictwa niechaj posłuży przykład stosunku kwot wydatkowanych w latach 1945 i 1946 na uruchomienie hut i na usprawnienie.

Na uruchomienie wydatkowano 186.424.000 zł. a na usprawnienie 740.956.000 zł. a więc blisko połowę wszystkich wydatków hutnictwa żelaznego w tym okresie.

Należy wniknąć w początkowe trudności organizacyjne, zapoznać się ze stanem urządzeń i maszyn, porównać bilans naszych wielkich strat spowodowanych spekulacyjną gospodarką zagranicznych kapitalistów sprzed wojny oraz zniszczeniami i rabunkiem z okresu wojny.

Wtedy można będzie oszacować wysiłek robotnika, sztabu technicznego, oraz rozmiary pomocy ze strony Rządu, w dziele odbudowy chlubnie zapisanego w historii odrodzonej Polski demokratycznej — uspołecznionego przemysłu hutniczego.

STANISŁAWSKI

Znaczki pocztowe

WARSZAWA, 27. 2. Ministerstwo Poczt i Telegrafów wprowadziło do obiegu z dniem 25 bm. nowy znaczek pocztowy wartości 5 zł będący przedrukiem znaczka pocztowego wprowadzonego obiegu z dniem 1 września 1946 roku wartości 6 zł. Znaczek ten przedstawia postać **Henryka IV Probusa** na płycie grobowca w kościele św. Krzyża we Wrocławiu.

Znaczek zawiera w dolnej części pośrodku napis w kolorze czerwonym „5 zł". Dawna wartość znaczka „6 zł" jest skasowana za pomocą gwiazdki.

Niepokojąca statystyka

Według stwierdzonych danych ludność woj. olsztyńskiego skonsumowała w roku ub. ponad 1 milion litrów wódki monopolowej. wartości 300 milionów zł.

Biorąc pod uwagę, że w roku 1946 na terenie województwa zamieszkiwało około 180.000 osób dorosłych i przyjmując, że większość spośród wyżej wymienionych osób konsumowała również samogon i inne gatunki wódek — **stwierdzić należy, iż dane te są bardzo niepokojące i należało by zmobilizować wszystkie siły do walki z tą plagą społeczną.**

Do jakiego stopnia wyrób samogonu jest na tutejszym terenie rozpowszechniony świadczy fakt że w okresie ub. roku Sąd Okręgowy w Olsztynie rozpatrywał ponad 300 spraw o produkcję bimbru. Należy zaznaczyć, że na terenie woj. olsztyńskiego działają 4 sądy okręgowe i kilkanaście sądów grodzkich, z których danych odnośnie w-w sprawy w tej chwili nie posiadamy.

Należy sądzić, że tak wysokie zużycie alkoholu odbiło się na pewno ujemnie na wynikach prac i było powodem niejednego nieszczęścia. W niemałym stopniu przyczyniły się do tego, mniej lub więcej ważne uroczystości, rocznice, otwarcia itp., na których wypijano zazwyczaj kilkanaście litrów wódki.

Polski Związek Artystów Fotografów

Doceniając konieczność ujęcia w ramy organizacji zawodowej artystów - fotografów (fotografików), został niedawno zalegalizowany Polski Związek Artystów Fotografów z siedzibą w Warszawie.

Celem stowarzyszenia jest zorganizowanie wszystkich artystów fotografów dla utrzymania i podniesienia poziomu, tej tak ważnej, a mało jeszcze docenianej dziedziny sztuki.

Członkiem Związku może zostać każdy fotograf - artysta, po nadesłaniu 20 prac własnych dla przedstawienia Komisji Kwalifikacyjnej, która uzna ich poziom za dostateczny pod względem artystycznym. Zwolnieni od składania prac są jedynie b. członkowie fotoklubów.

Przyjmuje zgłoszenia i udziela informacji Sekretariat Polskiego Związku Artystów Fotografów - w Warszawie, ul. Walecznych 27 m. 9.

Defraudanci skierowani do obozu pracy

Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami skierowała na półtora roku do obozu pracy w **Milecinie** b. intendenta Powiatowego Urzędu Ziemskiego w **Grudziądzu, Edmunda Porowskiego,** który przywłaszczył sobie większą ilość radioodbiorników, przeznaczonych przez władze radzieckie dla zniszczonego miasta Grudziądza.

Na taką samą karę skazany został b. kasjer **Powiatowego urzędu Ziemskiego w Grudziądzu, Józef Adamowicz,** który sfałszował dowody kasowe i zdefraudował **41.000 zł. a nadto sprzeniewierzył surowce, powierzone mu przez Urząd na przechowanie.**

Ciekawostki kulturalne z ZSRR

Bogate życie kulturalne Związku Radzieckiego, przerwane wojną, stabilizuje się coraz bardziej. W każdej dziedzinie można już dzisiaj zanotować duże osiągnięcia.

Na specjalną uwagę zasługuje wzmożony ruch wydawniczy. **Państwowe wydawnictwo radzieckie** wyda w roku bieżącym 14 milionów książek. Znajdziemy w nich takie pozycje, jak dzieła Tołstoja, Niekrasowa, Gorkiego, Shakespeare'a, Flauberta i Stendhala.

Plan pięcioletni nie odnosi się naturalnie tylko do budowy zniszczonego przemysłu. Związek Radziecki odbudowuje równocześnie człowieka. Dlatego **w planie pięcioletnim zaprojektowano otwarcie 160 nowych teatrów** najrozmaitszego typu, zorganizowanie 39 orkiestr symfonicznych, 54 chórów, 77 orkiestr ludowych, 17 zespołów kameralnych i t. d. W tym czasie w szkołach 27.000 artystów sceny, muzyków i malarzy ukończy studia artystyczne. Zostaną również otwarte 3 nowe konserwatoria, 10 instytutów teatralnych i około 100 średnich szkół artystycznych. Tego rodzaju szkoły w ZSRR mają swoją świetną tradycję. Ostatnio Absolwent Konserwatorium Leningradzkiego, Konstanty Simeonow, zadebiutował w Moskwie dyrygując wykonaniem symfonii Beethovena.

Jeżeli mówimy już o muzyce, to warto wspomnieć o tym, co stworzyli kompozytorzy radzieccy.

Kompozytor A. Nowikow ukończył kantatę do słów poety A. S. Ałymowa pt. „Armia niezwyciężona". Pracuje on równocześnie nad kantatą, poświęconą radzieckiej marynarce wojennej i komponuje muzykę do utworu poety Szwedowa pt. „Dunaj". Kompozytor D. Wasiliew-Bugłaj pracuje nad cyklem pieśni pod nazwą „Miasta i bohaterzy", Z cyklu tego ukończył ostatnio pieśń „Stalingrad", „Generał Watutin, „Sewastopol", „Aleksander Matrosow" oraz „Żołnierską melodię taneczną".

Prawdopodobnie zobaczymy wkrótce na naszych ekranach wyświetlany obecnie w Moskwie **monumentalny film reżyserii Pudowkina „Admirał Nachimow".**

Film ten jest poświęcony jednemu z największych strategów rosyjskich, zwycięzcy w bitwie morskiej pod Synopą, bohaterowi obrony Sewastopola w wojnie krymskiej. Rolę Nachimowa gra wybitny aktor radziecki — Dikij. Film ten uznany został za arcydzieło sztuki filmowej. Dzięki niezwykle wiernemu odtworzeniu prawdy historycznej, posiada silną wymowę polityczną.

Uczeni radzieccy też nie próżnują. Do Leningradu powróciła ekspedycja, której członkowie w lecie 1945 roku udali się do rejonu Tajmyru, najbardziej na północ wysuniętego półwyspu Syberii, celem przeprowadzenia badań naukowych. Uczeni dokonali całego szeregu ważnych odkryć z dziedziny botaniki, przywożąc kilkadziesiąt gatunków roślin rosnących na Tajmyrze. (N)

87)



przełożył: **Leopold Lewin**

W noc na 3 lutego odwaliliśmy jeszcze czterdzieści kilometrów i zbliżyliśmy się do Pińska. Teraz należało pomyśleć o tym, ażeby odciągnąć Niemców, którzy zwalili się całym ciężarem swego świetnie prosperującego mechanizmu na pozostawiony przez nas rejon. Należało rzucić w ten wspaniały mechanizm zegarowy stalową śrubkę. Niech zazgrzyta i stanie w biegu ten dokładny mechanizm niemiecki. Niech nie wybije swoich godzin i zastygnie w bezruchu.

Zadanie polegało na tym, aby odciągnąć od miejscowych partyzantów ruchome oddziały niemieckie, a z garnizonami dadzą sobie już radę sami.

Dla mnie to były pierwsze dni wyprawy. Do tego nastała ostra zima! Przedtem jeszcze nieraz słyszałem od starych partyzantów:

— Szybciej by mrozy nastały, zawiało by — wtedy nam Niemcy niestraszni.

— Nie ma dla partyzantów lepszej pory, niż zima.

Te wypowiedzi, a niekiedy i dłuższe opowiadania stały w całkowitej sprzeczności z moim dawnym przeświadczeniem o najdogodniejszej porze roku dla partyzanckiej walki.

Nie mając jeszcze za sobą całego roku partyzantki, byłem ubogi w doświadczenie — dlatego przyjmowałem te uwagi z pewnym niedowierzaniem. A może starzy się przechwalają? A może najzwyczajniej w świecie udało im się zeszłej zimy — 1941-42 roku — kiedy Niemcy zetknęli się po raz pierwszy z rosyjskimi mrozami i spasowali przed rosyjskim klimatem? A może zalety zimy, tak wynoszone przez starych partyzantów, są tylko pozorne. Wciąż jeszcze pokutował we mnie obraz partyzanta, ukrywającego się w lesie, a kiedy jak nie latem najłatwiej mu wojować! I listowie ukrywa partyzanta przed okiem wroga, i ciepłe słońce ogrzewa narażającego się na niebezpieczeństwo biedaka — i jeszcze inne liryczne, sentymentalne wyobrażenia, związane z wiosną, latem, babim latem i innymi miękko brzmiącymi porami roku. A wszystkie te zalety znikają w naszej świadomości, zamrożone lodowatym tchnieniem zimy. Wtedy i lute mrozy, i głębokie śniegi, i ślady na śniegu, po którym myszkują Niemcy, i trudności z pożywieniem i odzieżą. To wszystko słuszne, jeżeli idzie o partyzanta-samotnika albo o małą grupę piętnastu-dwudziestu ludzi. Ale ja słyszałem i od swoich profesorów, Kowpaka, Rudniewa, Bazymy i Koreniewa, i od szeregowych partyzantów twierdzenie: „Zimą lżej wojować".

Rozważając wytworzoną sytuację, Kowpak powiedział komisarzowi:

— Semenie Wasylewiczu! Wnet zima, można śmiało uderzyć na Niemców, trochę się z nimi podroczyć. Zrobimy demonstrację. Niech całą technikę na nas rzucą...

Komisarz milczał.

— Zimą niestraszno i z dywizją w kotka-myszkę się zabawić — dorzucił Koreniew.

— No, dobrze, jeżeli oni na maszynach, ale jeżeli na saniach? — zaoponował Bazyma.

— Na saniach to Niemiec wojak, sam wiesz jaki.

Św. Mikołaj długo jeszcze wyjaśniał zalety sannej drogi dla partyzantów. Jak widać, poza mną, wszyscy o tym dobrze wiedzieli — i Kowpak, Rudniew i Bazyma nachylili się nad mapą, wodząc po niej palcami.

— Zaczekaj, Iliicz — rzekł Kowpak do Kereniewa. — Ty lepiej ot co powiedz: czy armaty wszędzie przejdą po błocie?

— Mrozy były silne, powinny przejść. Ale ja wyślę zwiadowców. Niech zmierzą grubość skorupy.

— Sprzęt saperski niech z sobą zabiorą — powiedział Kowpak.

Komisarz oderwał się od mapy i zdjął czapkę.

— Sydorze Artiomowiczu! Sądzę, że demonstrację należało by zrobić w dwóch kierunkach. Koło stacji Łachwa jest most, niedaleko od stacji — lotnisko. Samoloty z tego lotniska bombardowały nas na jeziorze. Oto jedno uderzenie faktyczne, a drugie — fałszywe, na Pińsk.

— Racja. Niemcy rzucą się na nas na maszynach. A my ich będziemy ciągnąć po błotach. A kiedy zaczną się przesiadać z maszyn na sanie, to wtedy — jak ten machnowiec powiedział...

— Że złodziej ma sto dróg przed sobą, a ten co go goni — tylko jedną — zaśmiał się Koreniew.

Kowpak często widocznie powtarzał ten aforyzm.

— No, i na tym stanęło — Kowpak nałożył czapkę. — Jutro zrobimy demonstrację, pojutrze braciszkowie-Białorusini lżej odetchną, a to chyba przez całą wojnę tak źle z nimi nie było jak teraz.

— Braterstwo narodów — zaśmiał się Koreniew.

— Podział pracy — powiedział w zadumie Rudniew. — Żarty żartami, a pomóc im trzeba. Uzbrojenie mają liche i długo się trzymać nie mogą.

Nocą kilka kompanij pod dowództwem Pawłowskiego zaatakowało na serio Łachwę. Mostu wysadzić nie udało się, na lotnisku samolotów nie było, ale Pawłowski zniszczył dwa eszelony i wdarłszy się na stację, urządził tam taki piekielny taniec, że Niemcy, jak doniósł wywiad — od razu przerwali natarcie na białoruskich partyzantów i zaczęli ściągać wojsko do linii kolejowej. W kierunku Pińska wysłaliśmy tylko jeden pluton zwiadowczy, ale z moździerzem i karabinami maszynowymi. Wydano im potrójny przydział amunicji i polecono jak najenergiczniej ostrzeliwać obwodowe miasto, a potem jak tylko można najszybciej skryć się.

— Och, i daliśmy im bobu! Taki był ogień, że szwaby myśleli — nie mniej niż dywizja na nich naciera — śmiał się Czeremuszkin [illegible] jak wykonał zadanie.

(C. d. n.)

Z przemówienia wojewody śl.-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego na zjeździe Zw. Sam. Chłopskiej

Tylko Polska Ludowa da chłopu pełny dobrobyt

W drugim dniu zjazdu działaczy Związku Samopomocy Chłopskiej w Katowicach na wznowionym posiedzeniu plenarnym, przemówił honorowy prezes wojewódzkiego zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej, **wojewoda gen. Zawadzki.**

Omawiając sytuację polityczną na terenie Państwa i wsi wojewoda Zawadzki podkreślił **ZGUBNĄ DLA POLSKI DZIAŁALNOŚĆ PSL-U I PODZIEMIA NA ODCINKU CHŁOPSKIM.**

Propaganda reakcjonistów, nie przejednanych wrogów Polski Ludowej, szkalujących Polskę na każdym kroku, przyniosła i przynosi duże szkody. Tak było za granicą, tak samo wewnątrz kraju. Pchnęła ona dużą część naszej nieuświadomionej a często analfabetycznej młodzieży do lasu, by tam mogła ona dać wyraz swym młodzieńczym porywom w najmniej szlachetnym kierunku. Skierowana bowiem była przede wszystkim przeciw samym braciom — Polakom. Mimo tego rząd demokratyczny, który dąży do jak najszybszej odbudowy państwa i konsolidacji społeczeństwa, ogłosił amnestię, pragnąc cały naród zaprząc do twórczej pracy.

W związku z tym wojewoda Zawadzki — zwraca się do działaczy terenowych Zw. Samopomocy Chłopskiej z apelem, by wzięli jak największy udział w akcji udzielnia pomocy amnestionowanym. Od tej działalności bowiem w znacznej mierze zależeć będzie konsolidacja społeczeństwa.

Dalej zwraca się wojewoda Zawadzki do zebranych, by chronili niedojrzałą młodzież przed zgubną propagandą szerzoną na terenie wsi, a wskazywali jej właściwą drogę, którą ona iść powinna. Młodzież chłopska i robotnicza posiada obecnie o wiele szersze perspektywy i możliwości, aniżeli kiedykolwiek dotąd. Otworem stoją przed nią wszelkie szkoły o różnych kierunkach fachowych, a mamy ich w naszym województwie bardzo dużo.

Spotykamy się jeszcze wprawdzie niejednokrotnie z zgubnymi skutkami niewłaściwego ustosunkowania się nauczycielstwa do młodzieży i Polski Ludowej, ale sytuacja tutaj również ulega poprawie. Dlatego konieczne jest wychowanie młodzieży w entuzjaźmie dla pracy, do obecnego ustroju, a nie zgryźliwości, nieufności, a nawet wrogości.

Następnie wojewoda gen. Zawadzki przeszedł do omówienia prac i zadań, które czekają naszych rolników w najbliższym okresie. **Pierwszym zadaniem jest dalsza praca nad odbudową i doprowadzeniem rolnictwa na Ziemiach Odzyskanych do pełnego rozkwitu. Konieczne jest dalsze przesiedlenie rolników z przeludnionych terenów Zagłębia Dąbrowskiego.** Rolnicy powinni myśleć o swych dzieciach, którym powinni stworzyć lepsze warunki życiowe, aniżeli oni sami posiadają dotychczas na karłowatych i nieurodzajnych gospodarstwach. Z zagadnieniem poprawy bytu rolnika, wiąże się też nierozerwalnie **problem odbudowy wsi i problem byłej ziemi obszarniczej.**

W kwestii osadnictwa zdemobilizowanych, przeprowadzanej wiosennej akcji orki, akcji siewnej i podziału inwentarza hodowlanego — koniecznym jest sprawiedliwy rozdział wszystkich oddanych do dyspozycji wartości, czy to koni, bydła, nawozów itd.

Wojewoda zaapelował do rolników, by nie zapominali o dostarczaniu zbóż do naszego ośrodka przemysłowego. Nie może bowiem zajść sytuacja, by robotnik w przemysłowych ośrodkach odczuwał brak chleba. Rolnicy naszego województwa nie powinni także ułatwiać sytuacji różnym spekulantom i kombinatorom, którzy zarabiają na nich i wyzyskują ich, a równocześnie są tym elementem, który podwyższa ceny w miastach i utrudnia normalną aprowizację miast.

Dużą rolę w stabilizacji stosunków i konsolidacji społeczeństwa odegrają również **kobiety wiejskie, zorganizowane w Związku Gospodyń Wiejskich ZSCh, które wykazują obecnie wzmożoną działalność.** Rola kobiety, jak zawsze, jest bardzo ważną i od jej postawy zależeć będzie w dużej mierze nasza przyszłość.

W końcu wojewoda apeluje do chłopów, **by brali jak najżywszy udział we wszelkich przejawach naszego życia politycznego, społecznego i kulturalnego,** gdyż Polska Ludowa daje im olbrzymie możliwości i dąży do podniesienia dobrobytu i poziomu umysłowo - kulturalnego wszystkich warstw społeczeństwa.

Następnie przemówił prezes woj. zarządu Zw. Samopomocy Chłopskiej, **poseł Wanat,** zwracając się do obecnych z apelem, by wzięli pod uwagę słowa wojewody Zawadzkiego i przy okazji następnego zjazdu mogli mu przedstawić, że życzenia jego i postulaty zostały spełnione.

W końcu przyjęto jednogłośnie rezolucje zjazdowe i wysłano depeszę do Prezydenta RP Bolesława Bieruta, Marszałka Sejmu Kowalskiego oraz Premiera tow. Cyrankiewicza.

Zjazd zakończono wyrażeniem **votum zaufania dla działalności zarządu wojewódzkiego ZSCh w Katowicach.** (es)

Radio

OGOLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na piątek, dnia 28 lutego 1947 r.

6,00 Sygnał czasu. 6,05 Dziennik poranny. 6,30 Muzyka. 7,40 Koncert poranny. 8,30 Informacje ogólnopolskie. 8,40 Skrzynka PCK. 9,50 Koncert życzeń. 0,30 — 11,30 Przerwa. 11,30 Koncert reklamowy. 11,57 Sygnał czasu i hejnał. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12,35 Goedicke — sonata op. 10. 12,55 5 minut poezji. 13,05 Audycja rozrywkowa. 14,00 Audycje informacyjne. 14.30 Wiadomości sportowe. 14,40 Audycja dla dzieci: 1) Kącik spółdzielczy, 2) Jak radzono w gminie szkolnej, — opowiadanie Gustawa Morcinka. 15,00 „Królowa Kinga"— słuchowisko dla dzieci. 15,25 Przy głośniku. 15,30 Pogadanka szkolna. 15,40 Arie i pieśni. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,30 Audycja dla chorych. 16,45 Głos młodych. 16,5? U naszych przyjaciół. 17,25 „Syrena przed mikrofonem". 17,55 Z życia kulturalnego. 18,00 Audycja wojskowa. 18,07 Muzyka wojskowa. 18,30 Poradnik językowy. 18,45 Muzyka. 19,15 Felieton Stefanii Grodzieńskiej. 19,25 Dziennik wieczorny. 20.00 Koncert symfoniczny. 21,45 Radiowy Uniwersytet Ludowy. 22,00 Kwadrans prozy „Popioły" Stefana Żeromskiego. 22,25 Audycja rozrywkowa. 22,50 Wiersze Stanisława Jerzego Leca. 23,10 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego. 23,35 Koncert życzeń. 24,00 Zakończenie programu.

KINA

Katowice: Casino — Ludzie i manekiny; Rialto—Ich stu i ona jedna; Słońce — Koncert; Światowid—Bolek i Lolek; Union — Ulica złoczyńców; Zorza — U schyłku dnia; Apollo — Nowe pokolenie.

Chorzów: Apollo — Tryumf młodości; Colosseum — Świat się śmieje; Delta — Niebo jest dla was; Polonia — 15-letni kapitan; Śląskie — Grzesznicy bez winy.

Mysłowice: Adria — Prawo kobiety; Piast — Skłamałam.

Siemianowice: Piast — San Demetrio; Tęcza — Zaklęta narzeczona.

Kształtowanie nowego człowieka — zadaniem Wydziału Socjalnego w przemyśle szklarskim

Południowe Zjednoczenie Przemysłu Szklarskiego w Sosnowcu zostało założone niedawno, bo dopiero przed pięciu miesiącami, jednakże w działalności swej wykazuje dużą aktywność, chcąc w dziedzinie oświaty i zagadnień socjalnych dogonić inne, wcześniej powstałe i już zorganizowane instytucje.

Oddział Kultury i Oświaty zajął się przede wszystkim akcją odczytową tak w Zjednoczeniu, jak i na hutach, jak również urządzaniem zebrań dyskusyjnych na aktualne tematy. Poza tym zostało utworzonych pięć chórów, a cztery orkiestry złożone z 90 osób dały już 18 koncertów.

Na pierwszy kwartał roku bieżącego przewidziany jest cały szereg pogadanek dotyczących kształtowania nowego człowieka, a więc takich które omawiają stosunek obywatela do Państwa i współobywateli, urabiają charakter, szkolą itd. Zostanie utworzony także kurs z zakresu wiadomości dotyczących przemysłu i handlu.

Świetlica Zjednoczenia posiada bibliotekę i czytelnię. Znaleźć w niej można również gazetki które są redagowane we własnym zakresie i cieszą się wielką poczytnością. W świetlicy znajdują pracownicy miejsce i przyjemne warunki na spotkania towarzyskie, naukę i zebrania.

Tendencje czynników nadrzędnych, dążące do utworzenia przy **każdym zakładzie pracy ośrodka** dla zaspokojenia potrzeb duchowych wszystkich obywateli, realizuje się na mocnych moralnych podstawach z wypowiedzeniem walki wszelkim nałogom. **Pewne naleciałości wojenne i demoralizujące rozprężenie, które zostawiało swój szkodliwy wpływ we** wszystkich dziedzinach życia narodowego, wymagają silnych hamulców, a przede wszystkim jakiegoś antidotum, aby ułatwić zwrócenie uwagi, zwłaszcza młodych ludzi, **na głębsze wartości i cele jednostki, która wspólnie z innymi tworzy naszą, dzisiejszą** społeczność.

Słusznie czyni Oddział Kultury i Oświaty w Zjednoczeniu Przemysłu Szklarskiego poświęcając wiele uwagi zagadnieniom kształtowania nowego człowieka i jego odbudowy moralnej. **Walka z nałogiem alkoholizmu, który niszczy wyczerpane wojną i schorowane organizmy, należy do ciężkich zadań,** jednak trzeźwość jest rzeczą osiągalną, dlatego nie należy wątpić, **że odpowiednie pouczenie przez odczyty** i pogadanki **przyniesie dodatnie wyniki.**

Poza pracą nad poziomem oświecenia pracowników, PZPS prowadzi akcję bezpieczeństwa i higieny pracy, w każdej hucie.— Wszyscy pracownicy posiadają zapewnioną opiekę lekarską i są co pewien czas poddawani dokładnemu badaniu lekarskiemu, celem zapobiegania chorobom. W każdej hucie jest dostatecznie zaopatrzona apteczka, a w niektórych siły fachowe prowadzą ambulatoria, które udzielają pierwszej pomocy w razie wypadku lub zachorowania przy pracy.

Załogi niektórych hut przystąpiły do ubezpieczenia na życie, które zostało przeprowadzone w porozumieniu z KO.

Urlopy, za poparciem Związków Zawodowych, pracownicy hut szklanych mają możność spędzić w miejscowościach uzdrowiskowych i letniskowych.

Opieka nad matką i dzieckiem, chociaż jest dopiero w organizacji, może wykazać się już pewnymi osiągnięciami. W roku bieżącym przewidziany jest dalszy rozwój placówek, podlegających Wydziałowi Socjalnemu Zjednoczenia. (h. t.)

Trzej chłopcy z Gliwic stworzyli tajną organizację

Szczera skrucha wobec rodziców wychowawców i władz

Zbrodnicza działalność i propaganda agentur reakcji rozciąga się także na młodzież, doprowadzając do takich tragedii, jak mord poznański. Wrogowie Polski nie przebierają w środkach starają się zatruć i najmłodsze pokolenie i wyzyskać je dla swych brudnych gier politycznych. Jeszcze jednym charakterystycznym tego przykładem była sprawa trzech chłopców z Gliwic, którzy w listopadzie 1946 r. założyli „Organizację Napoleończyków". Obałamuceni, kilkunastoletni chłopcy prowadzili szkodliwą działalność kolportując ulotki, umieszczając napisy itd.

Epilog tej działalności rozegrał się w Urzędzie Bezpieczeństwa w Gliwicach, dokąd zaproszeni zostali **rodzice i wychowawcy chłopców, ksiądz dziekan, wiceprezydent miasta i przedstawiciele partii.** Tu szef Urzędu przedstawił zebranym wobec winowajców całokształt ich działalności a następnie oświadczył, iż biorąc pod uwagę wiek chłopców, ich skruchę, oraz licząc na poprawę i należyty dozór rodziców i wychowawców, winowajcy zostaną zwolnieni. Chłopcy wywodzą się ze środowiska ludzi pracy i dobrze pokierowani muszą znaleźć właściwą drogę nauki i pracy dla kraju.

W odpowiedzi ksiądz dziekan zwrócił się do rodziców i wychowawców, wskazując na jakie niebezpieczeństwa zejścia na drogę występku i nieraz zbrodni narażona jest młodzież, następnie zaapelował o troskliwą opiekę i wychowanie chłopców.

Po przemówieniu wiceprezydenta i przedstawicieli partii głos zabrał ojciec jednego z winowajców **ob. Gojowiczyński,** ze wzruszeniem dziękując za ojcowskie potraktowanie sprawy przez władze, przyrzekając, że wychowa syna na dobrego obywatela demokratycznej Polski.

Na zakończenie małoletni winowajcy wyrazili swą skruchę i złożyli przyrzeczenie lojalności i uczciwej pracy.

Sprawa „Napoleończyków" znalazła szczęśliwy epilog, dzięki wyrozumiałości władz i szybkiemu zlikwidowaniu organizacji, zanim chłopcy nie stoczyli się do popełnienia większego przestępstwa czy zbrodni. Niemniej jest to jeszcze jedno ostrzeżenie, aby zwrócić pilną uwagę na wychowanie młodzieży. Odnosi się to do rodziców, wychowawców i społeczeństwa. Złe ziarno zasiane przez wrogów narodu, wydało w Poznaniu zbrodnię, zrodziło tragedię. Te wypadki wołają o czujność.

Otwarcie wystawy p. t. „Oświęcim oskarża"

(c) Z okazji procesu b. komendanta obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, Hoessa, Zarząd Okręgu Wojewódzkiego Związku b. Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych urządza w dniach od 2—16 marca br. w lokalach związkowych przy ul. Daszyńskiego 9 (Dyrekcyjna) w Katowicach wystawę prac art. malarza, b. więźnia politycznego w Oświęcimiu, J. A. Brandhubera pt. „Oświęcim oskarża".

Otwarcie wystawy nastąpi w dniu 2 marca o godz. 12-tej w południe. Wstęp dla szkół — 5 zł, dla Zw. Zaw. — 10 zł, dla prywatnych — 20 zł.

Przed otwarciem wystawy w tym samym dniu o godz. 10-tej w sali Domu Kultury Zw. Zaw. przy ul. Francuskiej 12 zostanie wygłoszony odczyt na temat obozu oświęcimskiego przez naczelnika Wydziału Martyrologii w Min. Kultury i Sztuki ob. L. Rajewskiego. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Wystawa pt. „Oświęcim oskarża" spotkała się w ub. r. z uznaniem społeczeństwa i prasy w Krakowie. Obrazy, oddające z całym realizmem koszmar obozów koncentracyjnych, ujęte w piękną szatę graficzną, przemawiają swoją bezpośredniością.

Należy przypuszczać, że wystawa cieszyć się będzie dużym powodzeniem.

Świetlica Domu Kultury przy Hucie „Batory" ośrodkiem artystycznym Chorzowa

Do najbardziej ruchliwych i bodaj najżywotniejszych świetlic wszystkich zakładów przemysłowych na Śląsku, bezprzecznie zaliczyć można świetlicę Domu Kultury huty „Batory". Podkreślić tu przede wszystkim wypada niezwykle ożywioną działalność zespołu muzycznego pod dyrekcją Henryka **Króla,** znanego na tut. terenie jako wybitnie zdolnego dyrygenta, który zespół ten podniósł do poziomu naprawdę artystycznego. W aktywności nie ustępuje mu w niczym zespół teatralny, pod fachowym kierownictwem mgr. Gawrońskiego. W ubiegłą niedzielę zespół ten wystawił po raz drugi przepiękną baśń słowno-muzyczną pt. „W ogrodzie króla Piasta" opartą na motywach słowiańskich i zaczerpniętych z historii Polski. Jest to nadzwyczaj oryginalny utwór. Pomysł i reżyseria mgr. Gawrońskiego, teksty Gerarda, Szendzielorza, muzyka Romana Kozła, pracowników huty „Batory".

Z wykonawców m. i. wymienić należy Alfonsa Korycioka, w roli króla Piasta i [illegible] nuela Zdebika w roli Świ [illegible] Dekoracje, efekty świetl [illegible] dźwiękowe w wykonaniu inż [illegible] ka Krawca były wspaniałe [illegible] ten wywarł na licznie zebr [illegible] publiczności ogromne wrażenie. Ze względu na jego oryginalność spodziewać się należy, że jeszcze kilka razy powtórzony zostanie nie tylko w Chorzowie, ale i w innych miastach śląskich.

Na wstępie orkiestra salonowo-jazzowa pod dyr. Henryka Króla wykonała uwerturę Fr. Suppé do opery „Chłop i poeta" i Piotra Mascagniego — „Rycerskość wieśniacza". Następnie odbyły się występy młodocianego narybku muzyków (dzieci od 8—12 lat), z których wymienić przede wszystkim wypada dobrze zapowiadającego się Sławka Mazanka grającego na skrzypcach oraz Iwonkę Gawrońską Marię Kałużankę i Romualda Kałkę na fortepianie. (G)

UWAGA NAUCZYCIELE powiatu i miasta Katowic!

W sobotę 1 marca o godz. 15.30 odbędzie się w Domu Kultury w Katowicach przy ul. Francuskiej 12 odczyt z cyklu „Nauka o Polsce i świecie współczesnym" Referat pt. „Imperialistyczna walka o podział świata" wygłosi tow. Berek.

Zaprasza się wszystkich nauczycieli i oświatowców.

KOMUNIKAT WYDZIAŁU APROWIZACJI I HANDLU

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu miasta Katowic podaje do wiadomości, że właściciele i administratorzy domów winni w terminie od 1-go do 4-go marca 1947 r. podjąć we właściwych terenowych biurach rozdzielczych karty wymienne na miesiąc kwiecień 47 r. Karty wymienne należy rozdzielić uprawnionym mieszkańcom do dnia 5-go marca 1947 r.

Jednocześnie wzywa się mieszkańców uprawnionych do pobierania kart zaopatrzenia, by we własnym interesie karty wymienne złożyli w swoich zakładach pracy do 6-go marca 1947 r.

Zakłady pracy, instytucje oraz osoby uprawnione do pobierania kart żywnościowych podejmą w Biurach Rozdzielczych karty zaopatrzenia do dnia 10-go marca 1947 r. włącznie.

Do dnia 15 marca 1947 r. należy zarejestrować karty w sklepach spożywczych i piekarskich.

Do dnia 18-go marca br. punkty rozdzielcze składają raport o ilości zarejestrowanych konsumentów do Miejskiego Wydziału Aprowizacji i Handlu.

Wzywa się właścicieli domów, mieszkańców, zakłady pracy do dotrzymania wyżej podanych terminów.

Po upływie terminów reklamacji się nie uwzględnia.

KURS TEATRALNY dla przodowników wiejskich zespołów teatralnych

Staraniem Śląskiego Oddziału Towarzystwa Teatrów i Muzyki Ludowej w Katowicach przy wybitnej pomocy Wojewódzkiego Związku Samopomocy Chłopskiej i Wojewódzkiej Rady Kultury organizowany jest miesięczny kurs teatralny w Opolu.

Zadaniem kursu jest przeszkolenie czynniejszych i bardziej uzdolnionych jednostek, które będą na swoim terenie organizowały prace teatralne.

Kurs bezpłatny z internatem będzie trwał od 3-go do 30-go marca.

Zgłoszenia należy przesyłać do Referatu Kultury Wsi Oddziału Powiatowego Samopomocy Chłopskiej w Opolu lub na ręce instruktora Oświaty Dorosłych przy Inspektoracie Szkolnym w Opolu.

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR ŚLĄSKI IM. ST. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH

Dziś w piątek 28 bm. na Dużej Scenie Teatru Śląskiego drugie przedstawienie doskonałej komedii Gogola „REWIZOR" w reżyserii Karola Botowskiego. Dekoracje Wiesława Makojnika. Początek o godz. 19,30.

NA MAŁEJ SCENIE TEATRU ŚL.

W piątek dnia 28 lutego o godz. 20-tej komedia B. Shawa „Mąż przeznaczenia" i A. Musseta „Kaprysy Marianny" w reżyserii Władysława Krzemińskiego. Dekoracje Andrzeja Pronaszko. Muzyka Witold Krzemieński.

Wykupione bilety na Małą Scenę na przedstawienie „SZCZĘŚCIE FRANIA" w dniu 25. 2. br. należy wymienić w kasie teatru na to samo przedstawienie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 3 marca br.

Pierwsze kino stereoskopowe w Moskwie

Niedawno otwarto w Moskwie pierwsze kino stereoskopowe, w którym wystawiono film stereoskopowy, dzieło pierwszej na świecie wytwórni tego rodzaju filmów. Pierwszy program przedstawiał przygody Robinsoe Kruzoe. Nowy rodzaj filmu wywarł silne wrażenie na widzach. Przy scenach, rozgrywających się w lasach podzwrotnikowych odnosili widzowie pełne złudzenie, że ptaki latają nad ich głowami, liany wiszą w sali kina, a pantera skrada się i za chwilę zaatakuje widownię. Moskiewskie atelier filmowe kończy w najbliższych dniach nakręcać drugą część przygód Robinsona, po czym przystąpi do nakręcania komedii filmowej. Kino stereoskopowe może pomieścić zaledwie 200 widzów, dlatego że z większej odległości obraz stereoskópowy nie może być dokładnie widziany.

CIEKAWOSTKI

Grenlandia wyspa lodowców

Grenlandia, największa wyspa na świecie, słynie z przykrych warunków atmosferycznych, lodowców i ubóstwa przyrody. Grenlandia jest osadą duńską Większość mieszkańców tej wyspy stanowią Eskimosi, żyjący tu w liczbie 20.000 ludzi. Nadto mieszka jeszcze grupa Eskimosów w północnej części wyspy, Eskimosi żyją odcięci od świata a życie ich niedaleko odbiegło od prymitywu. w przeciwieństwie do meszkańców połudn. części duńskiej wyspy, którym dane jest korzystać z dobrodziejstw cywilizacji współczesnej. Tu wznoszą się kościoły i szkoły, działa samorząd i kwitnie handel ze stolicą Kopenhagą. Na początku naszego stulecia odkrył znany podróżnik Knut Rasmussen nieznany dotąd szczep Eskimosów, liczący kilkuset ludzi. Dzięki wpływowi rządu duńskiego zapoznał się ten szczep w ciągu trzydziestu lat z cywilizacją europejską. Znamiennym jest fakt, że rząd duński zabrania ludziom kontynentu mieszkania w osadach eskimoskich, a to celem ustrzeżenia przed zawleczeniem tam chorób, jak również aby utrzymać pierwotną wysoką moralność ludności tubylczej.

Dostęp do osad eskimoskich mają jedynie przedstawiciele rządu i misjonarze. Grenlandia dostarcza Danii przede wszystkim skór fok i tranu, ikry rybiej pierza, skór zwierząt polarnych, porostów itp. Dania wzamian za to zaopatruje Grenlandię w masło i inne artykuły żywnościowe i kolonialne. Na zachodnim wybrzeżu Grenlandii znajdują się dwie większe zatoki: na północy zatoka Umanak, na południu zatoka Disko, do ich portów zawijają duńskie okręty.

Tajemnica geniuszu w naczyniach krwionośnych?

Kora mózgowa zawiera liczne arterie i żyły, które mózg zasilają świeżym dopływem pokarmów. Pierwszy rzut oka na ilość i skomplikowany układ tych arterii, wskazuje raczej na moc mózgu, aniżeli na jego rozmiary. Sławny badacz mózgów dr. Hindzie, który pierwsze swoje wyniki w tym kierunku ogłosił w 1926 r., stwierdza, że naczynia krwionośne mózgu i kształt kory mózgowej u ludzi genialnych zasadniczo wykazują znaczne różnice z formą mózgu ludzi zwyczajnych. Wskazuje on dalej, że u ludzi genialnych mózg posiada liczniejsze naczynia krwionośne, które wskutek tego zasilają go obficiej świeżym dopływem odżywek krwi.

Tajemnica geniusza zdaje się więc leżeć nie w samym mózgu, ale w naczyniach krwionośnych.

Piccard junior leci do stratosfery

Dwudziestojednoletni Don Piccard, syn znanego badacza stratosfery, wystartował przed tygodniem w balonie, celem wypróbowania nowego aparatu, który skonstruował wraz z ojcem. Piccard wzniósł się w stalowej kuli, zwisającej u 10-metrowego balonu, tego typu, jakich Japończycy używali podczas wojny przy bombardowaniu zach. wybrzeży Stanów Zjednoczonych Młody Piccard projektuje lot na trzydzieści tysięcy metrów. Próbnemu lotowi Piccarda towarzyszył mały samolot, który krążył nieustannie koło balonu i podtrzymywał z nim łączność.

Pięcioraczki argentyńskie w niebezpieczeństwie

O pięcioraczkach niekanadyjskich słyszy się na ogół bardzo niewiele. Ostatnio nadeszła wiadomość, że pp. Dilligent, szczęśliwi rodzice trzech córeczek i dwóch synów, zawiadomili policję o liście, z którego wynika, że są szantażowani przez gangsterów. Postawili im oni ultimatum, że, o ile nie złożą w oznaczonym terminie okupu w wysokości 12.500 dolarów, dzieci zostaną porwane.

Terminarz rozgrywek o puchar ś. p. Kałuży

W roku bieżącym rozegrana zostanie jedynie I-sza runda rozgrywek o puchar śp. Kałuży. Wprowadzona inowacją jest to, że w ciągu gry można zmienić oprócz bramkarza jeszcze dwóch graczy.

Terminarz spotkań:

15 maja — Kraków — Łódź.

8 czerwca — Kraków — Śląsk i Poznań — Warszawa.

22 lipca — Warszawa — Łódź

10 sierpnia — Łódź — Śląsk i Warszawa — Kraków.

14 września — Łódź — Poznań.

12 października — Śląsk — Warszawa i Poznań — Kraków.

Gospodarze wymienieni na I-szym miejscu.

SPORT

KS RKU Sosnowiec RKS Sarmacja Będzin

Będzin. Nie lada sensację przeżywać będą zwolennicy piłki nożnej w Zagłębiu. Otóż w nadchodzącą niedzielę spotkają się dwa najżywotniejsze kluby tego okręgu KS RKU Sosnowiec i RKS Sarmacja Będzin. Mecz odbędzie się na boisku w Będzinie. KS RKU wystąpi do tego spotkania bez zawieszonych graczy, ale w swoim obecnie najlepszym składzie ze Słotą i Majem na czele. Sarmacja, rozgrywała już kilka spotkań w tym sezonie, a RKU pauzowało, ale zobaczenie takich gráczy jak Słota czy Maj albo Tomecki z RKU, czy też Luba Kantorski i Michalik ze Sarmacji będzie nie lada sensacją. Mimo ciężkich warunków atmosferycznych i stert świeżego śniegu organizatorzy spotkania spodziewają się rekordu publiczności. Ponieważ obydwa towarzystwa są najsilniejszymi klubami w Zagłębiu więc należy się spodziewać masowego udziału publiczności, dlatego, że w słabo pracującym pod względem sportowym Zagłębiu nie często zdarzają się tego rodzaju imprezy.

MISTRZ OSTRAWY REMISUJE Z POLSKA DRUŻYNĄ W BOGUMINIE

Mecz tenisa stołowego między polską drużyną „Ruch" z Nowego Bogumina a mistrzem Ostrawy T.T.O. „Unie" (Morawska Ostrawa), zakończył się wynikiem remisowym 7:7. Polski do „double" w składzie: Eyba, Świerczek zakończył mecz wygraną w dwu setach nad parą Legutko, Beran.

Triumf biegaczy radzieckich w Paryżu

W Paryżu odbył się doroczny tradycyjny bieg na przełaj o nagrodę gazety codziennej „Humanité". W biegu tym, rozgrywanym w konkurencji męskiej i żeńskiej, startowali m. in. oprócz najlepszych biegaczy Francji również zawodnicy Finlandii, Węgier, Jugosławii, Szwajcarii i Związku Radzieckiego, który obsadził bieg doborową grupą swych zawodników. Biegacze radzieccy odnieśli ogromny sukces, zajmując czołowe miejsca, a mianowicie: w konkurencji męskiej w pierwszej piątce było 4-ch zawodników ZSRR, a w konkurencji żeńskiej grupa przybyłych do Paryża 7-miu zawodniczek zajęła 7 pierwszych miejsc.

Bieg ten wywołał w Paryżu ogromne zainteresowanie i na trasie obecnych było 15 tys. widzów. Mężczyźni musieli przebiec 11.600 mtr., a kobiety — 2.500 metrów. Ogółem startowało w obu konkurencjach około 5.000 zawodników. Sukces zawodników i zawodniczek ZSRR przyjęty był w Paryżu entuzjastycznie.

Wyniki biegu: mężczyźni: 1) Pugaczewski (ZSRR) — 42:06, 2) Przewalski (ZSRR) — 42:11, 3) Stefanovic (Jugosławja), 4) Pulcniew (ZSRR), 5) Kazancew (ZSRR), 6) Gaillot (Francja), 7) Allix (Francja).

Kobiety: 1) Zajcewa (ZSRR) — 9:13, 2) Bornostajewa (ZSRR) — 9:16, 3) Owsiannikowa (ZSRR) — 9:18, 4) Romanowa (ZSRR) — 9:28

W roku ubiegłym w konkurencji męskiej zwyciężył Francuz Pujazon, a w konkurencji kobiet również Zajcewa.

Drobiazgi sportowe

NAPRZÓD LIPINY—27 ORZEGÓW

W piątek, dnia 28. 2. br. o godz. 19-ej odbędą się w sali Kaczmarskiego w Lipinach zawody bokserskie o drużynowe mistrzostwo klasy B pomiędzy RKS Orzegów 27 — TS „Naprzód" Lipiny. Walki odbędą się od wagi muszej do ciężkiej. Obie drużyny wystąpią w pełnych składach.

AKS CHORZÓW W LIPINACH.

W niedzielę, dnia 2. 3. br. o godz. 15-tej spotkają się obie drużyny w towarzyskim starciu na boisku w Lipinach. Drużyny wystąpią w najlepszych składach. Członkowie „Naprzodu" od szeregu dni pracują przy usuwaniu śniegu z boiska, czyniąc wysiłek, by zawody mogły się odbyć w możliwych warunkach.

PIERWSZY KROK NARCIARSKI W KOCHŁOWICACH.

Kochłowice. Z inicjatywy KS Urania Kochłowice, odbędzie się w nadchodzącą niedzielę pierwszy krok narciarski. Do zawodów zgłosiło się ponad 100 zawódników, między innymi 40 żołnierzy. Zawody przewidują trzy konkurencje: bieg seniorów na dyst. 9 km., bieg juniorów na 5 km. i kobiet na 3 km

NARADA SPORTOWA KLUBÓW ZWM

Wydział Sportowy Zarządu Warszawskiego ZWM zawiadamia, że w dniu 26 lutego rb. o godz. 18-tej w lokalu Zarządu Warszawskiego ZWM, Mokotowska 48, odbędzie się narada sportowa wszystkich klubów ZWM.

PORAŻKA TŁOCZYŃSKIEGO W NICEI

Po zwycięstwie w ćwierćfinałach nad Francuzem Arnalem Tłoczyński został wyeliminowany z rozgrywek turnieju tenisowego w Nicei, przegrywając w półfinale z Nahgasem (Monaco).

KS „Odra" — KS „Społem" 8:1 w tenisie stołowym

We Wrocławiu odbył się mecz tenisa stołowego między KKS „Odra" a KS „Społem", zakończony wysokim zwycięstwem drużyny kolejowej w stosunku 8:1. W drużynie zwycięskiej najlepiej grał wicemistrz Wrocławia **Kampa**, zaś w drużynie pokonanej najlepszym zawodnikiem był **Kory.** Mecz wywołał duże zainteresowanie we Wrocławiu.

Wyd. Komitet Woj. PPR Katowice. Red. Komitet Redakcyjny Redakcja Administracja, Katowice, Mickiewicza 9. — Tel. 340 41/42 Dział ogłoszeń: Tel. 361-06 - Konto PKO III 1909
Oddział Miejski: ulica 3-go Maja 28, tel. 336-30. — Adres Redakcji: Kraków, Wiślna 4. — Tel. 586-33. — Redaktor przyjmuje od godz. 9—12-tej. R 26733